

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

31 LIPCA 2020 R. | NR 31 (1486) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | [f](#) /TYGODNIK.SANOCKI

Współpraca PGE Energia Ciepła z samorządem Sanoka

Ciepło czyste i przyjazne



str. 5

Sanoczenie
w Powstaniu
Warszawskim



str. 6 - 7

W SOBOTĘ 1.08 ZAPRASZAMY NA OTWARCIE SALONU Z MARKOWĄ BIELIZNĄ W GALERII SANOK

Triumph
sloggi CORIN

TYLKO W DNIACH 1-3.08

-20%

NA CAŁY ASORTYMENT

ZAPRASZAMY NA II PIĘTRO GALERII SANOK, OBOK RESERVED

REKLAMA

Przyznano Nagrody Miasta Sanoka w dziedzinie „Kultura i Sztuka”

Waldemar Szybiak i Adam Gromek uhonorowani

23 lipca br. w Sali Herbowej Urzędu Miasta uhonorowano sanoczan zasłużonych w kategoriach: upowszechnianie kultury i twórczość artystyczna. Radni miejscy uchwałą Nr XXVIII/212 z dn. 28 maja przyznali Nagrody Miasta Sanoka za szczególne osiągnięcia w dziedzinie „Kultura i Sztuka” za rok 2019 Waldemarowi Szybiakowi – dyrektorowi Sanockiego Domu Kultury w kategorii upowszechnianie kultury oraz Adamowi Gromkowi w kategorii twórczość artystyczna.



Waldemar Szybiak – wieloletni dyrektor Sanockiego Domu Kultury, gdzie odbywają się koncerty jazzowe, Festiwal im. A. Didura, seanse filmowe, spektakle teatralne oraz plejada najwybitniejszych artystów teatralnych oraz muzycznych. Zespoły z Sanockiego Domu Kultury dają samodzielne koncerty, reprezentują miasto w innych ośrodkach kultury w Polsce i na świecie.

Adam Gromek – artystyczna dusza, scenograf, rzeźbiarz, plastyk, autor Złotych Parnasów, wręczanych podczas Forum Pianistycznego. Przygotowywał scenografię spektakli Macieja Patronika „Ożenek” i „Ciemny las”, dbał o oprawę plastyczną koncertów „Proges”, przygotował rekwizyt, wykorzystany na koncercie i w teledysku Matragony, projektant logo sanockiego szpitala i szkoły muzycznej.

Gratulujemy nagrodzonym i życzymy wielu sukcesów.

red

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania dla
Pani Reginy
z Reg Tours z dworca PKS

POZOSTAŃ W PAMIĘCI

Pani Renacie Roman-Kuzickiej
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci mamy

składają:
Burmistrz Tomasz Matuszewski
i pracownicy UM w Sanoku

Przebudowa dróg gminnych

Planowane zamknięcie ul. 1000-lecia

Przebudowa dróg gminnych Nr G117036R (ul. 1000-lecia), w Sanoku. Wykonawca robót firma RYMTAR Sp. z o. o. w Rymanowie Zdroju informuje o planowanym remoncie ul. 1000-lecia w dniach 31.07.-01.08.2020 r. w związku z asfaltowaniem ww. dróg.

Prosimy o niepozostawianie i stosowanie się do poleceń samochodów na poboczu osób kierujących ruchem. drogi. Uczestnicy ruchu przeszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności oraz przestrzeganie znaków drogowych

Przepraszamy za wszelkie utrudnienia związane z realizowaną inwestycją.

mn

76. rocznica Powstania Warszawskiego

Uczcijmy pamięć powstańców warszawskich

W najbliższą sobotę 1 sierpnia odbędą się obchody upamiętniające 76. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

O godz. 16.45. na Cmentarzu Centralnym przed Krzyżem Golgota Wschodu zostaną upamiętnieni powstańcy warszawscy, spoczywający na sanockim cmentarzu. Zachęcamy do licznej obecności

w tych uroczystościach patriotycznych. O godz. 17.00 zabrzmia syreny alarmowe. Sygnał ciągły będzie emitowany przez jedną minutę.

Harczerze zachęcają do wzięcia udziału w grze inspi-

rowanej Powstaniem Warszawskim. Mogą w niej wziąć udział całe rodziny i grupy liczące od 2 do 6 osób, które będą stanowiły jeden patrol. Rozpoczęcie o godz. 11.00, przy Komendzie Powiatowej Policji w Sanoku. W grze mogą samodzielnie uczestniczyć osoby powyżej 13 roku.

Organizatorzy: Starosta sanocki, burmistrz Sanoka, Hufiec Ziemi Sanockiej im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego i Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Sanoku zapraszają mieszkańców do wspólnego uczczenia tych tragicznych wydarzeń.

mn

Starosta Sanocki
Burmistrz Miasta Sanoka
Hufiec Ziemi Sanockiej
im. ks. hm. Zdzisława Peszkowskiego
Koło Światowego Związku Żołnierzy
Armii Krajowej w Sanoku

Zapraszają do wspólnego uczczenia
**76. rocznicy
Powstania Warszawskiego**
1 sierpnia o godz. 16.45.
na Cmentarzu Centralnym,
przed Krzyżem Golgota Wschodu

Podczas uroczystości zostaną upamiętnieni powstańcy warszawscy,
spoczywający na sanockim cmentarzu.

OGŁOSZENIE

Gmina Miasta Sanoka informuje, że od dnia 01.08.2020 r. decyzją Burmistrza Miasta Sanoka zostanie skrócona część kursów linii MKS; „5” i „6”. Szczegóły zmian wykazane poniżej, na stronach internetowych <http://www.rozkladjazdy.spgk.com.pl/>, <https://www.spgk.com.pl/>, <http://www.sanok.pl/> oraz na przystankowych rozkładach jazdy.

Wykaz skróconych kursów MKS Zagórz

Linia „5” dni robocze

Kursy z godz. 8;45 11;30 13;15 15;17;53 20;15 zostają skrócone do przystanku **Sanok Łany**.

Kursy z godz. 9;27 12;12 13;57 18;35, 20;45, które rozpoczynały się w Zagórzcu zostają skrócone i będą rozpoczynać się od przystanku **Sanok Łany**.

Linia „5” soboty

Kursy z godz. 7;10 8;40; 9;50; 11;10 13;55 17;05 18;55 zostają skrócone do przystanku **Sanok Łany**.

Kursy z godz. 7;40 9;23; 10;50; 12;00 14;33 17;55 19;30, które rozpoczynały się w Zagórzcu zostają skrócone i będą rozpoczynać się od przystanku **Sanok Łany**.

Linia „5” Niedziele i Święta

Kursy z godz. 9;17 10;30 12;20 14;00 17;05 18;55 zostają skrócone do przystanku **Sanok Łany**.

Kursy z godz. 9;45 11;00 12;50 14;43 17;53 19;30, które rozpoczynały się w Zagórzcu zostają skrócone i będą rozpoczynać się od przystanku **Sanok Łany**.

Linia „6” dni robocze

Kursy z godz. 7;44 9;19 10;24 17;04 zostają skrócone do przystanku **Sanok Łany**.

Kursy z godz. 8;32 10;00 11;22 17;52, które rozpoczynały się w Zagórzcu zostają skrócone i będą rozpoczynać się od przystanku **Sanok Łany**.

Apteka na służbie (03.08.2020 – 10.08.2020)

Dyżur pełni Apteka Pod Orłem przy ul. 3 Maja 17

„Tygodnik Sanocki”

Pismo Samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Barucki, Tadeusz Krotos, Amelia Piegoń, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Tomasz Kulpiński

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddział „Ruch” SA.

Biurow Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-464-02-21

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

XXX Sesja Absolutoryjna Rady Miasta Sanoka

Dyskusja nad absolutorium

Radni 23 lipca udzielili absolutorium burmistrzowi Tomaszowi Matuszewskiemu. Głosowanie poprzedziła wymiana poglądów na temat wykonania budżetu oraz liczne dygresje, które nie zawsze bezpośrednio dotyczyły zasadniczego tematu sesji absolutoryjnej. Jeden radny rozdał CV, drugi namawiał do głosowania przeciwko udzieleniu absolutorium, chociaż w końcu sam zagłosował... za.

Podczas XXX Sesji Absolutoryjnej Rady Miasta Sanoka burmistrz Tomasz Matuszewski przedstawił szczegółowy raport o stanie gminy miasta Sanoka, o czym pisaliśmy w poprzednim numerze „Tygodnika Sanockiego”. Sprawozdanie burmistrza z wykonania budżetu oraz sprawozdanie finansowe za 2019 rok przedstawił Bogdan Florek, skarbnik miasta. W głosowaniu nad udzieleniem burmistrzowi absolutorium wzięło udział 17 radnych. Za głosowało 16, jeden był przeciw.

Instytucja absolutorium jest ostatnim etapem podsumowania wykonania budżetu i stanowi ocenę stanu gospodarki w gminie. Postępowanie absolutoryjne dotyczy oceny przez radnych, działalności budżetowej burmistrza, która opiera się przede wszystkim na stanie sprawozdań z wykonania budżetu oraz sprawozdań finansowych. Skarbnik przypomniał treść uchwały budżetowej z 17 stycznia 2019 roku. Projekt budżetu zarówno radni, jak i sam burmistrz ocenili jako projekt kontynuacji budżetu 2018 roku, czyli poprzednika obecnego burmistrza.

Budżet roku 2019

– Deficyt budżetowy był w całości sfinansowany z emisji obligacji tzw. komunalnych w wysokości ponad 18 mln zł, gdzie kwota 12 mln zł była przeznaczona na sfinansowanie deficytu, a 5 mln zł na spłatę kredytów i wykup obligacji – tłumaczył.

Końcowy wynik budżetu, który uwzględnia nie tylko różnicę bieżącą operacyjną pomiędzy dochodami bieżącymi a wydatkami bieżącymi, ale również uwzględnia przychody z tytułu emisji obligacji, wolne środki, które przeszły z roku 2018 – ponad 3 mln zł, i rozchody, czyli spłata rat kredytów i wykup emisji obligacji wynosi 7 mln zł.

– Są to tak zwane wolne środki, które będzie można zagospodarować w budżecie na przyszły rok – kontynuował.

Zobowiązania z tytułu zaciągniętych kredytów i emisji obligacji na koniec roku budżetowego 2019 wyniosło prawie 79 mln zł.

– Dynamika przyrostu zadłużenia nastąpiła w latach 2018-2020, gdzie wystąpił w naszym mieście tzw. boom

inwestycyjny związany z pozyskaniem środków zewnętrznych na realizację inwestycji – wyjaśniał.

Bogdan Florek dodał, że w trzech obszarach widać sporą progresję. Chodzi o zmniejszenie planowanego deficytu na końcu roku budżetowego, lepszy wynik operacyjny, oraz dynamikę wzrostu w trakcie roku budżetowego 2019 – przeszło 51 proc. nakładów na realizację inwestycji. Wskaźnik nakładów inwestycyjnych ogółem na rok 2019 wyniósł prawie 20 proc. i jest on największy po roku 2018 w ostatniej dekadzie.

– Uważam, że budżet końcowy roku 2019 i jego wykonanie broni się samo – dodał na koniec.

Regionalna Izba Obračunkowa w Rzeszowie pozytywnie zaopiniowała przedmiotowe sprawozdanie burmistrza Sanoka z wykonania budżetu miasta za 2019 rok. Budżet Sanoka na dzień 31 grudnia 2109 roku po stronie dochodów wyniósł ponad 197 mln zł. Dochody budżetowe zostały wykonane w kwocie ponad 191 mln zł, co stanowi 97% planu. Dochody majątkowe wyniosły ponad 35 mln zł. Budżet miasta po stronie wydatków wyniósł ponad 212 mln zł. Wydatki zrealizowano w kwocie ponad 200 mln zł. W okresie sprawozdawczym majątek gminy miasta Sanoka zwiększył się ogółem o niecałe 75 mln zł. Kwota ta wynika głównie z tytułu przejścia na ewidencje majątku w MOSiR – 50 mln zł oraz części zmodernizowanego stadionu „Wierchy”. Majątek spółek SPGK i SPGM zwiększył się prawie o 2,8 mln zł. Natomiast majątek urzędu miasta zwiększył się o niecałe 23 mln zł. Wzrost ten wynika z realizacji inwestycji w 2019 roku, tj. budowy dworca multimodalnego, zakupu autobusów, przebudowy dróg gminnych, inwestycji na ulicach miejskich, inwestycji w budynkach komunalnych, budowę sieci kanalizacyjnej sanitarnych, oświetlenie uliczne i przebudowę Domu Strażaka w Olchowcach.

Komisja Rewizyjna również pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie finansowe oraz sprawozdania z wykonania budżetu Sanoka za rok 2019. Po przedstawieniu opinii Komisji Rewizyjnej radni dyskutowali nad projektem

uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu Sanoka za rok 2019.

Radni powiedzieli

Po przedstawieniu opinii radni rozpoczęli dyskusję. Głos zabrał radny Sławomir Miklicz, który odniósł się do sprawozdania z wykonania budżetu miasta za 2019 rok.

– Absolutorium składa się z dwóch części. Pierwsza to rzetelne ocenienie planu budżetu w stosunku do tego, co zostało zrealizowane. Druga to ocena polityki prowadzonej w mieście, z którą się zgadzamy lub nie – powiedział.

Radny wspominał, że poprzedni budżet był kontynuacją inwestycji, które zostały rozpoczęte wcześniej i miały wpływ na wskaźniki. Miklicz wspominał również o rekordowym zadłużeniu miasta.

– Jest to powiązane z inwestycjami, które były realizowane. Pozyskane środki w niewystarczającym stopniu wpłynęły na przychody budżetowe i na to, aby zadłużenie miasta nie było tak duże, które trzeba będzie spłacić – kontynuował.

Radny miał kilka krytycznych uwag co do wykonania budżetu. Namawiał radnych do głosowania przeciwko udzieleniu burmistrzowi absolutorium. Wskazywał na brak wykonania planu inwestycji na drogach w 2019 roku. Miklicz uważa, że środki powinny być wykorzystane np. na remonty dróg.

– Zwróciłem uwagę na nadwyżkę z wpływów z opłat za śmieci, około 1 mln zł. Należy precyzyjnie szacować te wpływy. Powinniśmy dyskutować o koncepcji budowy mostu na Sanie. Kolejną rzeczą jest funkcjonalność Rynku. Nadal nie ma projektu na jego zagospodarowanie – uważa.

Radny pomimo że namawiał pozostałych do zagłosowania przeciwko udzieleniu absolutorium burmistrzowi, powiedział, że zagłosuje jednak za.

– Liczę na zmianę podejścia burmistrza do pracy radnych i pracy organu uchwałodawczego. To taki kredyt zaufania, wyciągnięta ręka do współpracy – zaznaczył.

Radny Piotr Kot był nieco zdziwiony wypowiedziami radnego Miklicza, który

w ostateczności stwierdził, że zagłosuje za udzieleniem absolutorium.

Głos w dyskusji zabrał Roman Babiak.

– Jest pan pierwszym burmistrzem, który wyprowadził petentów z sekretariatu na korytarz. Ponadto ma pan za trudnione dwie sekretarki. Stworzył pan dziwne stanowisko kierownika Biura Burmistrza – twierdził.

Radny po raz kolejny wypowiedział się na temat „Tygodnika Sanockiego”. Zaznaczył, że nie czyta gazety, ale mimo to uważa, że „TS” w ostatnich kilku kadencjach był tubą propagandową władzy wykonawczej, ale wypowiedzi wszystkich radnych były publikowane na łamach „TS”.

– Teraz to się zmieniło, teraz tylko pana burmistrza wypowiedzi znajdują uznanie redaktorów „TS”. Chociaż nie czytam „Tygodnika”, to dostaję takie sygnały – stwierdził, powołując się nie po raz pierwszy na anonimowych informatorów.

Radny nawiązał do zalania basenów. Według niego zalanie basenów spowodowało olbrzymie straty, nie tylko finansowe, ale także wizerunkowo-marketingowe. Radny twierdzi, że ludzie nie chcą chodzić na basen. Nawiązał jeszcze do sytuacji związanej z upadkiem PBS, według niego były informacje, z których jasno wynikało, że bank miał spore problemy. Radny dopytywał, kto odpowie za „wykluczenie cyfrowe”, na którym miasto straciło 3 mln zł, a według jego oceny 6 mln. Dociekał, co z Zielonym Rynkiem.

– Uważam, że są pewne nieruchomości, które nie powinny być na sprzedaż. Zaliczają się do nich „Sosenki”, które powinny być ogólnodostępne dla całego społeczeństwa – po raz kolejny powtórzył radny. Radny Babiak, mówiąc o sprzedaży „Sosenek” omyłkowo operował nazwą jednego z klubów sportowych, który, według radnego, zrobił „dobry interes”. Z błędu wyprowadził Romana Babiaka radny Piotr Kot. Radny Babiak za pomyłkę przeprosił.

Wanda Kot zabrała głos w imieniu radnych klubu Prawa i Sprawiedliwości. Zaznaczyła, że klub zagłosuje za udzieleniem absolutorium.

Następnie głos zabrała Agata Wróbel w imieniu klubu radnych Niezależnych.

– Członkowie klubu mają wolność głosowania, jednak po zapoznaniu się ze sprawozdaniem burmistrza, opinią RIO i Komisji Rewizyjnej zagłosuję za udzieleniem absolutorium i udzielaniem wotum zaufania – podkreślała.

Grzegorz Kozak odniósł się do raportu oraz sprawozdania finansowego. Radny wierzy, że będą podejmowane działania mające na celu zahamowanie zadłużenia miasta. Kozak zwrócił uwagę na niewykorzystywanie przez pracowników urzędu urlopu, co wiąże się z wypłacaniem ekwiwalentów, które mogłyby być spożytkowane w inny sposób.

– Osoby pracujące w urzędzie powinny mieć zwaloryzowane pensje. Minimalne wynagrodzenie wzrasta, dlatego powinni otrzymać wyższe zarobki – dodał.

Maciej Drwięga uważa, że rozwój miasta będzie zrównoważony, jeśli nadal trzy dzielnice: Posada, Dąbrówka oraz Olchowce będą otrzymywały 60 proc. środków przeznaczonych na inwestycje drogowe. Radny ponownie odniósł się do ścieżek rowerowych, które powinny powstać na ul. Lipińskiego, do ronda Łany, gdzie według niego powinien powstać ciąg pieszo-rowerowy.

– Panie Romanie – zwrócił się do radnego Babiaka, – powiedział pan, że wiele osób przestało chodzić na basen, bo był zalany. Basen jest znakomicie przygotowany, chodzę regularnie. Pełen profesjonalizm pracowników, mieszkańcy powinni korzystać z takich atrakcji – dodał.

Głos zabrał sekretarz miasta Bogdan Struś. – Protestuję przeciwko mówieniu, że petenci zostali wyprowadzeni z urzędu miasta. Jest to fałszywy przekaz. Licząc osoby, które przychodzą do burmistrza, jego zastępców oraz do mnie, to ta liczba znacznie się zwiększyła – podkreślił.

Artur Kondrat, wiceburmistrz miasta wyjaśnił radnemu Mikliczowi, że środki na inwestycje na drogach gminnych zostały przekazane we wrześniu ubiegłego roku budżetowego, dlatego trudno zrozumieć zarzut radnego, że środki zostały niewykorzystane i mogły zostać przeznaczone na inne zadania.

– Te środki zostały przeznaczone w budżecie po to, aby burmistrz mógł rozpocząć procedurę przetargową. Zniesienie tych środków w listopadzie bądź w grudniu spowodowałoby, że nie moglibyśmy zawrzeć z wojewodą podkarpackim umowy na dotację na dofinansowanie zadań inwestycyjnych – wyjaśniał.

Artur Kondrat poinformował, że nie ma obaw, że „Sosenki” zostaną zamknięte. Inwestor zapewniał, że „Sosenki” będą jednym z najbardziej przyjaznych i otwartych miejsc, szczególnie dla mieszkańców.

Bogdan Florek odniósł się natomiast do uwag radnego Miklicza dotyczących pobierania opłat z tytułu odpadów komunalnych. Ustalając stawki opłat przyjęto założenie zgodne z ustawą. Wszyscy właściciele nieruchomości zamieszkałych, jak i niezamieszkałych będą segregować odpady i uiszczać niższe opłaty, czyli 14 zł. Dlatego wpływy z tego tytułu były szacowane na podstawie stawek za odbiór odpadów prowadzonych w sposób selektywny. Wiele osób nie segreguje śmieci, dlatego płaci podwójną stawkę.

Do dyskusji włączyła się radna Bogusława Małek.

– To, co wykonuje burmistrz jest dziełem także nas, radnych. Jeżeli mam problem, to idę do burmistrzów i zwracam się do nich z prośbą o jego rozwiązanie. Nigdy nikt nie zamknął przede mną drzwi – uważa.

Radna zwróciła się z pytaniem do radnego Babiaka: – Czy panu podobały się „Sosenki”, jak wyglądały do tej pory? Bo mnie nie! Czemu nie mówimy o Sanocance? Przecież kwota, jaką miasto otrzymało ze sprzedaży jest ogromna i wszyscy na tym skorzystamy – twierdziła.

Na koniec głos zabrał burmistrz Tomasz Matuszewski, który apelował do radnych, aby wygłaszali podczas sesji opinie oparte na rzetelnych informacjach i by nie wprowadzali w błąd mieszkańców, ponieważ przez to dochodzi do nieporozumień. Jako przykład podał wystąpienie radnego Sławomira Miklicza w sprawie odpadów komunalnych.

Burmistrz podkreślił, że drzwi jego gabinetu są otwarte dla wszystkich.



Od września nastąpią zmiany w komunikacji miejskiej

Dodatkowe kursy autobusów i zmiany cen biletów

Prowadzone rozmowy między samorządami Sanoka, gminą wiejską Sanok oraz miastem i gminą Zagórz w kwestii zwiększenia rekompensaty do poziomu gwarantującego w 100% pokrycie kosztów funkcjonowania komunikacji, nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Obydwie gminy nie są w stanie zwiększyć dotacji, dlatego zaproponowały podniesienie cen biletów do poziomu gwarantującego pokrycie różnicy w przekazanej rekompensacie. Stracą na tym mieszkańcy, którzy będą musieli od września zapłacić więcej za przejazd autobusem. Mieszkańcy gminy Bukowsko z pewnością ucieszą się, ponieważ w ich gminie Sanok zorganizuje gminny transport zbiorowy. Władze Sanoka i gminy Bukowsko podpiszą porozumienie, na podstawie którego od 1 września zostanie uruchomiona nowa linia komunikacji miejskiej na trasie Sanok – Bukowsko. Dziennie odbędzie się osiem kursów. Natomiast na trasie Sanok – Wola Piotrowa 4 kursy dziennie. Autobusy kursować będą w dni robocze od poniedziałku do piątku. Porozumienie zawarte obejmie okres od 1 września tego roku do 31 grudnia 2026 roku. Zadanie organizacji lokalnego transportu zbiorowego w ramach komunikacji miejskiej na terenie gminy Bukowsko będzie realizowało Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o. o. w Sanoku. Z uwagi na uruchomienie połączeń z Sanoka do Bukowska konieczne jest ustalenie nowej strefy

Od września nastąpią zmiany w komunikacji miejskiej. Pojawią się dodatkowe kursy autobusów do Bukowska. Ceny biletów za przejazd również ulegną zmianie. W Gminie Zagórz oraz w gminie wiejskiej Sanok ceny biletów nieznacznie wzrosną, ponieważ obie gminy nie porozumiały się z miastem Sanok. Dlatego to mieszkańcy zapłacą więcej za przejazdy.



komunikacji miejskiej oraz cen biletów za usługi przewozowe w tej strefie. Zmiana cen urzędowych za usługi przewozowe w gminnych przewozach pasażerskich, w granicach administracyjnych gminy Sanok oraz gmin sąsiadujących, które zawarły z gminą Sanok stosowne porozumienia, dotyczy wyłącznie cen biletów w jednej ze stref podmiejskich.

Wprowadzono podział na następujące strefy biletowe: **strefa biletowa 0** obejmuje

obszar administracyjny gminy Sanok do ostatniego przystanku komunikacyjnego na terenie gminy Sanok. **Strefa biletowa 1** obejmuje obszar administracyjny gminy miasta Sanoka oraz obszar gmin sąsiadujących, które zawarły z gminą Sanok stosowne porozumienia, **strefa biletowa 2** obejmuje obszar administracyjny gminy miasta Sanoka oraz miejscowości: Załuż, Wujskie i Wielopole Zasław, **strefa biletowa 3** obejmuje obszar administracyjny gmi-

ny Sanok oraz obszar gminy Bukowsko, tj. miejscowości: Bukowsko, Pobiedno, Wolica, Wola Piotrowa oraz Prusiek i Markowce, **strefa 4** (wewnątrzstrefowa) – obejmuje obszar gmin, które zawarły z gminą miasta Sanoka stosowne porozumienia.

Burmistrz miasta nie podjął decyzji o zwiększeniu cen biletów w strefie „0”, czyli na terenie Sanoka, ze względu na pogorszenie sytuacji ekonomicznej mieszkańców Sanoka z powodu epidemii. Bilet jed-

norazowy będzie kosztować 2,40, natomiast ulgowy 1,80, ulgowy ustawowy 1,20. (Pełne zestawienie cen biletów w tabeli poniżej).

Do korzystania z przejazdów bezpłatnych autobusami komunikacji miejskiej uprawnieni są: zasłużeni Honorowi Dawcy Krwi, którzy oddali co najmniej 20 litrów krwi, inwalidzi, osoby z niepełnosprawnościami, niezdolni do samodzielnej egzystencji i wskazani przez nich opiekunowie na podstawie legitymacji, osoby

niewidome i ociemniałe oraz wskazani przez nich opiekunowie na podstawie legitymacji, dzieci w wieku do lat 4, dzieci i młodzież dotknięta inwalidztwem lub niepełnosprawnościami, osoby, które ukończyły 70 lat życia, posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej, inwalidzi wojenni i wojskowi wskazani przez nich opiekunowie na podstawie legitymacji. Do korzystania z przejazdów ulgowych (ulga samorządowa) autobusami komunikacji miejskiej uprawnieni są: dzieci w wieku od lat 4 do lat 7, uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych, emeryci i renciści, niesłyszący – członkowie Polskiego Związku Głuchych. Do korzystania z przejazdów ulgowych (ulga ustawowa) autobusami komunikacji miejskiej uprawnieni są: studenci szkół wyższych, kombatancki oraz osoby będące ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

Kwestie dotyczące komunikacji miejskiej, porozumienia z gminą Bukowsko, ustalenia cen za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w zakresie zadania o charakterze użyteczności publicznej w gminnych przewozach pasażerskich oraz opłat dodatkowych i opłaty manipulacyjnej ustalenia tras przejazdów były przedmiotem dyskusji podczas ostatniej sesji Rady Miasta, która odbyła się 23 lipca. Projekt uchwały uzyskał pozytywną opinię NSZZ „Solidarność” Zarząd Regionu „Podkarpacie” Oddział w Sanoku oraz Rady OPZZ powiatów sanockiego, brzozowskiego i bieszczadzkiego w Sanoku.

dcz

| Rodzaje biletów | | Ceny biletów w PLN | | | | |
|---|--------------------|--------------------|----------|----------|----------|----------|
| | | Strefa 0 | Strefa 1 | Strefa 2 | Strefa 3 | Strefa 4 |
| 1. Bilet jednorazowy | normalny | 2,40 | 3,00 | 4,40 | 5,00 | 3,60 |
| | ulgowy samorządowy | 1,70 | 2,00 | 3,40 | 3,80 | 3,20 |
| 2. Bilet wieloprzejazdowy czasowy 30 minutowy | ulgowy ustawowy | 1,20 | 1,50 | 2,20 | 2,50 | 1,80 |
| | normalny | 2,80 | - | - | - | - |
| | ulgowy samorządowy | 1,90 | - | - | - | - |
| 3. Bilet wieloprzejazdowy czasowy całodzienny (na 1 dzień) | ulgowy ustawowy | 1,40 | - | - | - | - |
| | normalny | 9,00 | - | 15,00 | 17,00 | - |
| | ulgowy samorządowy | 6,00 | - | 10,00 | 12,00 | - |
| 4. Bilet miesięczny imienny na 1 trasę ważny we wszystkie dni miesiąca | ulgowy ustawowy | 4,50 | - | 7,50 | 8,50 | - |
| | normalny | 72,00 | 78,00 | 114,00 | 130,00 | 94,00 |
| | ulgowy samorządowy | 43,00 | 48,00 | 80,00 | 92,00 | 77,00 |
| 5. Bilet miesięczny imienny sieciowy (na wszystkie linie) ważny we wszystkie dni miesiąca | ulgowy ustawowy | 36,00 | 39,00 | 57,00 | 65,00 | 47,00 |
| | normalny | 82,00 | - | - | - | - |
| | ulgowy samorządowy | 49,00 | - | - | - | - |
| 6. Bilet okresowy sieciowy „Na okaziciela” | ulgowy ustawowy | 41,00 | - | - | - | - |
| | miesięczny | 95,00 | 110,00 | 140,00 | 160,00 | - |
| | kwartalny | 245,00 | 290,00 | 380,00 | 420,00 | - |
| | roczny | 835,00 | 1000,00 | 1200,00 | 1500,00 | - |

Współpraca PGE Energia Ciepła z samorządem Sanoka

Ciepło czyste i przyjazne

Przedstawiciele PGE Energia Ciepła w środę 29 lipca spotkali się w urzędzie miasta z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim i prezesem SPGK Dominikiem Witkiem, aby porozmawiać o kolejnych etapach współpracy pomiędzy Grupą Energetyczną PGE a samorządem Sanoka i miejską spółką. O przebieg rozmów oraz o perspektywę współpracy z samorządem Sanoka zapytaliśmy Roberta Trzaskowskiego, dyrektora Departamentu Projektów, Ochrony Środowiska i Zrównoważonego Rozwoju PGE Energia Ciepła.



Jaką przyszłość ma współpraca samorządu Sanoka i PGE Energia Ciepła?

Od około miesiąca wspólnie z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim i prezesem SPGK Dominikiem Witkiem analizujemy rynek ciepłowniczy Sanoka. Staramy się wypracować rozwiązanie, które nakreśli przyszłość systemu ciepłowniczego, jego rozwój, możliwość nowych przyłączy, ale też zapewnienie bezpiecznych ekologicznych nowych źródeł ciepła, które zagwarantują nie tylko ciepło dla mieszkańców Sanoka, ale też ciepłą wodę użytkową. Chcemy, aby ciepło było przystępne cenowo, czyste, a jakość powietrza w mieście systematycznie się poprawiała. Mieszkańcy nieprzyłączeni do sieci ciepłowniczej spalają w swoich paleniskach różne rodzaje paliwa, a to znacząco pogarsza jakość powietrza. Będziemy się starali aktywizować nowe przyłączenia do miejskiej sieci ciepłowniczej, tak żeby ciepło sieciowe, systemowe było dostępne i przystępne dla wszystkich oraz czyste. Musimy to wypracować

w perspektywie wieloletniej. Mamy nowe uwarunkowania środowiskowe, które przychodzą z Komisji Europejskiej, są to coraz ostrzejsze limity emisyjne dla istniejących instalacji, więc nowe rozwiązania są konieczne i staramy się je wypracować wspólnie ze spółką SPGK i samorządem.

Przyjechali państwo do Sanoka, by odbyć rozmowę z burmistrzem Matuszewskim. Czy zapadły jakieś ustalenia?

Spotkanie w Sanoku jest jednym z kolejnych, mających za zadanie wymianę informacji i tego, co miasto planuje w zakresie swojego rozwoju, nowych terenów, które mogłyby być przyłączone do nowej sieci. Chcemy też przyjrzeć się istniejącemu zakładowi, aby wypracować najlepsze rozwiązanie dla mieszkańców, a nie tylko „książkowe”, które oczywiście można zaplanować wyłączenie na bazie dokumentacji. W ciągu miesiąca, dwóch, postaramy się wypracować kilka wariantów rozwoju tego systemu i przedstawić je burmistrzowi i prezesowi SPGK do

weryfikacji, aby uzyskać informację zwrotną: czy to są rozwiązania, które wychodzą na przeciw oczekiwaniom miasta i mieszkańców? Jeżeli uzyskamy akceptację dla wybranych wariantów, rozpoczniemy analizę ekonomiczną, która wykaże, jakie środki będą potrzebne na zrealizowanie tych inwestycji i też w jaki sposób przełoży się to na cenę ciepła. Myślimy o rozwiązaniu długoterminowym, ponieważ wówczas cena ciepła będzie stabilna.

Jak pan ocenia plany rozwoju Sanoka?

Przejrzeliśmy miejscowy plan zagospodarowania miasta, widzimy wiele kierunków rozwoju. Miasto chce się rozwijać, w planach jest aktywizacja nowych obszarów. Burmistrz Matuszewski sugeruje nam, abyśmy wzięli to wszystko pod uwagę i wytyczyli plan długoterminowy, aby w przyszłości przyłączyć nowe obszary i zapewnić im ciepło. To wymaga planowania w czasie i myślenia o tym, by instalacje były dostępne w okresie, kiedy powstaną nowe budynki. Nie chcemy budować czegoś,

co nie będzie używane, a z drugiej strony nie chcemy, aby odbiorca czekał na przyłączenie do sieci. Jest to pracochłonne planowanie w perspektywie kilku – kilkunastoletniej, ale jest to niezbędne, by wypracować najlepsze rozwiązanie. Burmistrz Matuszewski ma wiele planów.

List Intencyjny, podpisany przez samorząd Sanoka, spółkę SPGK i PGE Energia Ciepła będzie skutkował realną współpracą?

Zdecydowanie tak. W Liście Intencyjnym są bardzo konkretne zapisy dotyczące tego, co wydarzy się w następnej kolejności. Mamy cztery miesiące na wykonanie analizy miejskiego systemu i określenie kilkunastoletniej perspektywy, o której wspominałem wcześniej. Jeżeli miasto zaakceptuje nasze propozycje, wówczas przystąpimy do analizy ekonomicznej i przedstawimy miastu ofertę w zakresie możliwości realizacji inwestycji przez Grupę Energetyczną PGE.

Rozmawiał
Andrzej Borowski

INTERWENCJA

Kiedy w mieście zostaną uruchomione fontanny?

Fontanny sanockie są niewątpliwie atrakcją oraz miejscem dającym nieco chłodu podczas upałów. Ostatnio mieliśmy wiele telefonów od czytelników z pytaniem, kiedy fontanny będą uruchomione?

– Dlaczego w innych miastach fontanny działają, a w Sanoku jak zwykle nie! – dziwią się czytelnicy.

Zadzzwonił do sanockiego oddziału sanepidu, wysłaliśmy maile z prośbą o odpowiedź na pytanie, czy/kiedy fontanny zaczną działać. W końcu nadeszła odpowiedź z sanockiego sanepidu:

„Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sanoku odpowiadając informuje, że rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii (Dz. U. z 2020 r. poz. 1066 z późn. zm.), nie wprowadza zakazu w zakresie funkcjonowania fontann ulicznych.

PPIS zgadza się z opinią, że fontanny różnego typu i zespoły fontann są formą atrakcji wodnych, stanowiącymi urozmaicenie odpoczynku i zachętę do spędzania czasu w ich sąsiedztwie. Odpoczynek w pobliżu fontann zachęca jednak niekiedy do zachowań nieodpowiedzialnych i ryzykownych z sanitarnego punktu widzenia, jak picie wody, kąpiel, mycie się, ochładzanie stóp i ciała. Konieczna jest zatem właściwa dezynfekcja wody w celu zapewnienia jej odpowiedniej jakości mikrobiologicznej, nie tylko z uwagi na SARS-CoV-2. Jest ona szczególnie istotna w fontannach o zamkniętym obiegu wody i w instalacjach typu „dry-plaza”, w których z góry zakłada się możliwość korzystania przez odwiedzających z zabawy lub ochłodzenia wodą.

W związku z powyższym, przebywając w sąsiedztwie miejsc z fontannami, odwiedzający winni zwracać uwagę na:

– konieczność przestrzegania zasad dystansowania społecznego: utrzymywanie wynoszącej min. 1,5 m odległości od innych uczestników rekreacji, unikanie gromadzenia się i przebywania w zatłoczonych miejscach i w sąsiedztwie dużych liczebnie grup osób,

– noszenie maseczki, a ponadto noszenie jej we właściwy sposób (szczelne przyleganie, zasłonięcie nosa i ust), jeżeli nie ma możliwości zachowania odpowiedniego dystansu społecznego,

– dbałość o częste mycie i dezynfekcję rąk przeznaczonymi do tego celu środkami,

– zachowanie szczególnej ostrożności podczas kaszlu/kichania,

– powstrzymanie się od odwiedzania tego rodzaju miejsc w razie objawów infekcji dróg oddechowych.

Reasumując, obowiązujące przepisy prawa nie wprowadzają ograniczeń w zakresie funkcjonowania fontann. Decyzja o uruchomieniu fontanny leży w wyłącznej gestii władz Sanoka.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Sanoku zwraca natomiast uwagę na konieczność przestrzegania zasad obowiązujących w czasie pandemii w miejscach ogólnodostępnych.”

Czekamy teraz na informację z Urzędu Miasta o planach dotyczących uruchomienia fontanny.

ew

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sanoku

Poważne ograniczenia w funkcjonowaniu MOPS

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sanoku informuje, że w związku z przeniesieniem Ośrodka do nowej lokalizacji w dniach od 29.07.2020 r. do 03.08.2020 r., działalność MOPS Sanok zostaje ograniczona do minimum.

W pilnych sprawach dyżur będzie pełnił sekretariat Ośrodka. Strony będą przyjmowane po uprzednim telefonicznym zgłoszeniu pod nr. tel.: 660-487-832, 660-487-745.

Składanie wniosków będzie odbywać się za pośrednictwem skrzynki pocztowej umieszczonej przy drzwiach wejściowych do MOPS Sanok. Wnioski będzie można wrzucać do 03.08.2020 r. włącznie. Prosimy o osobiste wizyty w Ośrodku tylko

w naprawę pilnych sprawach. W związku z pracami związanymi z przeniesieniem Ośrodka dostęp do niego będzie znacznie utrudniony.

Od dnia 04.08.2020 r. nową siedzibą Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sanoku będzie budynek przy ul. Zaułek Dobrego Wojska Szwejska 4 (dawny Areszt Śledczy).

Godziny otwarcia MOPS pozostaną bez zmian.

mn

Inwestycja w zdrowie sanoczan

O komentarz po spotkaniu z przedstawicielami PGE Energia Ciepła poprosiliśmy burmistrza Tomasza Matuszewskiego:

– W poniedziałek w Warszawie w siedzibie PGE u prezesa Wojciecha Dąbrowskiego, a w środę w Sanoku z przedstawicielami PGE Energia Ciepła oraz z prezesem SPGK Dominikiem Witkiem realizujemy dalsze kroki podpisanego 18 czerwca Listu Intencyjnego o współpracy. Prowadzona jest pełna analiza wyników energetycznych oraz dalszych możliwości rozbudo-

wyposiadanej infrastruktury elektrociepłowni Kiczury, jak i przyłączy. Proces tworzenia biznesplanu na rozwój elektrociepłowni zostanie oparty na obszarach rozwoju miasta, w tym budownictwie wielorodzinnym oraz strefie przemysłowej, które mogłyby skorzystać z ciepła systemowego dostarczanego przez elektrociepłownię Kiczury. Prowadzone rozmowy dotyczą

również utworzenia na terenie miasta nowego i bezpiecznego, niskoemisyjnego punktu odbioru ciepła dla przyszłych beneficjentów. Lokalizacja tego punktu ma ułatwić przyłączenie do systemu dużych odbiorców. Cały projekt przygotowujemy pod względem nowych wytycznych UE i Ministerstwa Ochrony Środowiska w zakresie emisji dwutlenku węgla tak, aby

mieszkańcy nie ponosili wyższych kosztów, naliczanych ze względu na emisję atmosfery szkodliwych pyłów. Czyste powietrze to także inwestycja w zdrowie sanoczan i nie ukrywam, że jest to jeden z priorytetów, jaki przyświeca realizacji współpracy w zakresie ciepłownictwa z PGE Energia Ciepła – powiedział Tomasz Matuszewski.





Danuta Przystasz



Zdzisława Trznadel



Adam Kulczycki



Mieczysław Przystasz



Grzyb Stefan

Sanoczanie w Powstaniu Warszawskim



Edward Solon



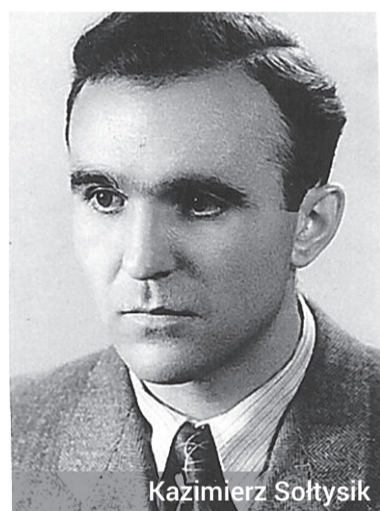
Antoni Owsionka



Włodzimierz Mozołowski



Julian Krzyżanowski



Kazimierz Sołtyś

Chociaż Sanok leży dość daleko od Warszawy, to wśród walczących w Powstaniu Warszawskim nie brakło ludzi związanych z naszym miastem. Na sanockim cmentarzu (Cmentarz Centralny) spoczywa aż dziesięcioro warszawskich powstańców: Danuta Antonina Przystasz, Wanda Komska z domu Kaczkiewicz, Zdzisława Trznadel, Adam Kulczycki, Mieczysław Przystasz, Jan Sawczak Knihinicki, Stefan Grzyb, Edward Solon, Romuald Bobrzak, Mikołaj Kasprzowicz. Życie każdej z tych osób jest godne poznania i odrębnego artykułu. Oto kilka najważniejszych informacji o poszczególnych osobach

Danuta Przystasz

(13.06.1920 r. – 03.11.2019 r.) – major Wojska Polskiego, Dama Krzyża Srebrnego Orderu Virtuti Militari, nadanego rozkazem z 20.11.1944 r. (zatwierdzony w 2002 r.) Honorowa Obywatelka Sanoka, pseudonimy „Sławomira Mędrzycka”, „Skiba” członek Ruchu Miecz i Pług, współorganizatorka i komendantka autonomicznej organizacji kobiecej Związek Kobiet Czynu. Uczęszczała do Gimnazjum Żeńskiego im. Emilia Platera w Sanoku. Działała także w Lidze Morskiej i Kolonialnej. Przed wybuchem wojny w 1939 przeszła szkolenia przysposobienia obronne, głównie sanitarne. Po klęsce wrześniowej zaangażowała się w działalność konspiracyjną w ramach Chłopskiej Organizacji Wolności „Raclawice”. Uczestniczyła w różnych akcjach m.in. w przerzutach polskich wojskowych na Węgry. Jednocześnie uczyła się w Sanoku na tajnych kompletach, uzyskując w styczniu 1942 maturę. Z powodu licznych aresztowań w Sanoku, na przełomie marca i kwietnia tego roku wyjechała do Warszawy, gdzie nawiązała kontakt z tworzącą się organizacją kobiecą Związkiem Kobiet Czynu, która działała autonomicznie przy Ruchu Miecz i Pług. Od jesieni 1942 do wybuchu Powstania Warszawskiego stała na jej czele. Walczyła jako łączniczka w Kompanii Sztabowej Zgrupowania AK „Żywiciel” na Żoliborzu. Po klęsce Powstania wyszła z miasta wraz z ludnością cywilną. Zdołała zbiec z transportu do

oboju w Pruszkowie i przedostała się w rejon Skierniewic, gdzie odtworzyło się kierownictwo Miecza i Pługa oraz struktury tej organizacji (włącznie ze Związkiem Kobiet Czynu). Po rozwiązaniu MiP działała w ramach Wojskowego Korpusu Służby Bezpieczeństwa, a następnie została mianowana dowódcą Samodzielnego Oddziału Pomocniczej Służby Kobiet AK w stopniu kapitana czasu wojny. Jednocześnie zajmowała się nauczaniem języka polskiego i historii wśród wiejskiej młodzieży. Po rozwiązaniu WKSB w kwietniu 1945 r. udała się do Olsztyna. Tam pracowała w biurze Delegata Rządu, prowadziła kursy repolonizacyjne dla młodzieży warmińskiej i mazurskiej, współuczestniczyła też w uruchomieniu drukarni Spółki Wydawniczej „Zagon”. W październiku 1945 została aresztowana przez UB. Po ciężkim śledztwie zwolniono ją pod koniec maja 1946 r. W 1947 r. zamieszkała w Warszawie, gdzie w 1951 r. ukończyła Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Jednakże nie mogła zgodnie z wykształceniem znaleźć pracy. W rezultacie zajęła się pracą redaktorską i edytorską w Wydawnictwach Szkolnych i Pedagogicznych. Pod koniec 1981 r. przeszła na emeryturę. Działała w warszawskiej Rodzinie Katyńskiej (jej brat zginął w Katyniu), współpracowała z Muzeum Powstania Warszawskiego, Fundacją „Archiwum Pomorskie AK” i Memoriałem Generali Marii Wittek.

Wanda Komska z domu Kaczkiewicz

(ur. 22 stycznia 1922 r., zm. 24 stycznia 1992 r.) – studiowała w Warszawie, na tajnych kompletach, medycynę, podczas Powstania sanitariuszka, po wojnie w wojsku jako felczer. Żona płk. Stanisława Komskiego, dowódcy m.in. 11 Pułku Czołgów i Artylerii Pancernej w Giżycku (1953-1961), komendantka WKU w Sanoku (1966-1975).

Zdzisława Trznadel, ps. „Mała”

Urodzona 1922 r. w Warszawie, przed wojną mieszkała na tamtejszej Starówce. Do konspiracji trafiła przez swojego młodszego brata, który przed wojną był harcerzem, a w czasie okupacji działał w podziemiu. Została łączniczką AK. Po wybuchu Powstania dostała rozkaz przedostania się na Żoliborz, jednak nie udało jej się to, dlatego powróciła na Starówkę. Tam skierowano ją do oddziału saperów „Gozdawy”, w którym służył jej brat. Pozostała z nimi aż do końca Powstania. Zajmowali się m.in. przenoszeniem amunicji przez kanały i podkładaniem ładunków wybuchowych. Po upadku Powstania zamieszkała u znajomej w Piastowie, jednak znalazła ją gestapo i trafiła do obozu w Pruszkowie. Udało jej się stamtąd uciec do domu swojej ciotki w Opocznie, dzięki pomocy polskich pielęgniarek. Po wojnie osiedliła się w Sanoku. Odznaczona Warszawskim Krzyżem Powstańcym, medalem „Za Warszawę” oraz Odznaką Grunwaldzką.

Adam Kulczycki – ps. „Kropowicz”

Urodził się 15 grudnia 1921 roku w Węgierskiej Górze jako syn Stanisława Kulczyckiego i sanoczanki Heleny z domu Strojek. Okupację spędził w Warszawie (rodzice z jedną z siostr wywiezieni zostali na Sybir), pracując jako zawodowy żołnierz ZWZ-AK przy wykonywaniu magazynów i skrytek broni w I Obwodzie „Radwan”, w batalionie „Łukasiński”. W czasie okupacji ukończył konspiracyjną Szkołę Podchorążych im. płk. Leopolda Lisa-Kuli i otrzymał awans na stopień plutonowy podchorąży.

W Powstaniu Warszawskim walczył w grupie „Północ”, w batalionie „Chrobry I”, najpierw na Woli, potem na Starym Mieście, skąd kanałami przeszedł do Śródmieścia. Ranny, dostał się niewoli. W niemieckim obozie przebywał do maja 1945 r. Po wojnie osiedlił się w Sanoku. Chętnie spotykał się z młodzieżą szkolną i harcerzami, którym opowiadał o wydarzeniach wojennych. Za zasługi na polu bitwy i wieloletnią służbę w ZWZ – AK otrzymał:

- Warszawski Krzyż Powstańczy
 - Medal Wojska Polskiego nadany przez MON Rządu Polskiego na Uchodźctwie
 - Krzyż Armii Krajowej
 - Odznakę Akcji „Burza”
 - Odznakę Pamiątkową Batalionu „Chrobry I” AK
- Zmarł w 2001 roku.

Mieczysław Przystasz ps. „Rola”

– ur. 20 stycznia 1914 r. w Kleciach, absolwent Gimnazjum Męskiego

w Sanoku (matura – 1933). W 1938 roku uzyskał dyplom magistra praw na Uniwersytecie im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie i podjął pracę w sądzie okręgowym w Siedlcach. Po wybuchu wojny zgłosił się do wojska, ale nie zdążył dotrzeć do Kowna, gdzie miał stawić się zgodnie z rozkazem mobilizacyjnym. Po agresji ZSRR na Polskę wrócił do Sanoka w październiku 1939 r. i aktywnie włączył się w działalność konspiracyjną. Na początku 1942 roku, zagrożony aresztowaniem, wyjechał z Sanoka do Warszawy. Przez 2 lata był inspektorem do spraw organizacyjnych w organizacji Miecz i Pług na teren Małopolski. W Powstaniu Warszawskim, pod pseudonimem „Rola” i „Podgórski”, brał udział w walkach na Starówce, w batalionie im. Czarnieckiego, potem przeszedł kanałami do Śródmieścia. Po kapitulacji wyszedł z Warszawy z ludnością cywilną. W 1945 roku organizował polską administrację na Warmii i Mazurach jako kierownik Wydziału Społeczno-Politycznego w Urzędzie Pełnomocnika Rządu RP w Olsztynie, w październiku tego roku został aresztowany. Po dwóch latach aresztu i śledztwa dostał wyrok 10 lat więzienia. W 1957 roku został zrehabilitowany, wrócił do Sanoka, był radnym, potem wiceprzewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej, następnie kierownikiem Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego. Działał w PTTK, Spółdzielni „Społem” oraz Towarzystwie Rozwoju i Upiększa-

nia Miasta Sanoka, publikował artykuły w „Roczniku Sanockim”. W 1968 roku, po wystąpieniu o przywrócenie placowi im. Hanki Sawickiej dawnej nazwy „Plac św. Jana”, zwolniony z pracy, co przyspłacił chorobą. Potem pracował w Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym. Odznaczony m.in. czterokrotnie Medalem Wojska oraz Krzyżem Armii Krajowej przez władze polskie w Londynie i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 27 marca 1986 r.

Jan Sawczak Knihinicki

– urodził się w Sanoku 5.11.1896 r., gdzie ukończył szkołę średnią. Dyplom magistra farmacji uzyskał na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza we Lwowie. W okresie międzywojennym mieszkał stale w Warszawie. W latach dwudziestych był członkiem Klubu Filatelistycznego „Unia”, a następnie związał się ze Związkiem Filatelistów w Toruniu. Podczas okupacji hitlerowskiej w ZWZ - AK. W stopniu porucznika brał czynny udział w Powstaniu, w szeregach oddziału „Bakcył” (Sanitariat Okręgu Warszawskiego AK). Przeszedł kanałami ze Starego Miasta do Śródmieścia. Wzięty do niewoli pracował w polskim szpitalu wojskowym w Zeithain. Po wojnie osiedlił się w Toruniu. Dzięki wybitnym zdolnościom organizacyjnym i zamiłowaniu do filatelistyki, przy współudziale adw. Mariana Niklewskiego reaktywował w roku 1946 Związek Filatelistów w Toruniu. Przez szereg lat pełnił funkcję sekretarza tego Związku, a z chwilą powstania Polskiego Związku Filatelistów był wieloletnim prezesem Oddziału. Odznaczony Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi oraz najwyższymi odznaczeniami Polskiego Związku Filatelistów. Zmarł w Toruniu, po ciężkiej, nieuleczalnej chorobie 6 marca 1973 r.

Stefan Grzyb ps. „Adam”, „Zdrowie”

urodził się 2 września 1913 r. w Sanoku, syn Bronisławy i Franciszka. Nauczyciel, pracował w szkole w Buku koło Dołżycy (1935-1937), potem, do wybuchu wojny, uczył w szkole w Duszatynie koło Komańczy. Po aresztowaniu ojca, Franciszka Grzyba i wywiezieniu go do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen (koniec 1939 r.) Stefan ucieka z Sanoka do Komańczy, gdzie zatrudnił się jako dyspozytor przy transporcie drewna. Mając dokumenty, pozwalające mu na swobodne poruszanie się w terenie przygranicznym, pomagał uchodźcom idącym na Węgry. W kwietniu 1940 został aresztowany, ale podczas transportu do więzienia w Sanoku zdołał uciec. Przeszedł na stronę węgierską i od maja 1940 roku był kurierem na trasie Kolonice – Sanok, a po likwidacji konsulatu w Ungwarze, od początku 1941 r. na trasie z Budapesztu, przez Żubracze, do Sanoka. Trasa „Las” była w latach 1940-1942 główną trasą kurierską. Baza „Romek” w Budapeszcie kierowała na nią liczne przesyłki pieniężne, a do końca 1940 r. broń i inne materiały dywersyjne. Stefan Grzyb i drugi sanoczanin Kazimierz Sołtysik byli najdłużej na tej trasie chodzącymi kurierami. W pracę konspiracyjną zaangażowana była jego siostra – Janina Grzyb (po wyjściu za mąż – Jaklik), która nieraz przyjeżdżała po pocztę do Żubraczego. W kwietniu 1941 r. Stefan Grzyb wraz z Kazimierzem Sołtysikiem zostali aresztowani na terenie Wę-



Powstańczy ślub Alicji i Bolesława Biegów, 13 sierpnia 1944 r.

gier, pod zarzutem przemytu dolarów. Po ciężkim śledztwie skazany został na rok więzienia. Po zwolnieniu z więzienia przetrzucony do Kraju, do oddziału partyzanckiego w Puszczy Kampinoskiej. Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, walczył w II Obwodzie „Żywiciel” (Żoliborz) Warszawskiego Okręgu Armii Krajowej, następnie w Grupie „Kampinos” – 78. Pułk Piechoty – 1. Kompania. W dniu 17 sierpnia 1944 r. przeszedł wraz z oddziałami ponownie na Żoliborz, stamtąd trzykrotnie przeprowadzał na Starówkę transport broni, 16 (lub 17) września został ciężko ranny, był w szpitalu św. Stanisława w Skierniewicach, potem w stalagu XI-A w Altengrabow, nr jeniecki – 47552. Po wojnie mieszkał początkowo na pomorzu, potem w Warszawie. W latach osiemdziesiątych spotykał się z młodzieżą, brał udział w rajdach „Szlakiem kurierów beskidzkich” organizowanych przez PTTK Brzozów. Zmarł w Sanoku 30 września 1999. Odznaczony Medalem Wojska (czterokrotnie), Krzyżem Walecznych oraz Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Edward Solon ps. „Ateński”

– urodził się w Zagórzcu w 1899 r., zawodowy wojskowy, służył w 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, w stopniu kapitana walczył w kampanii wrześniowej. Potem zaangażował się działalność konspiracyjną. Pod nazwiskiem Władysław Żarów działał w warszawskim okręgu AK. W Powstaniu Warszawskim był dowódcą 3 kompanii „Edward” Batalionu Harcerskiego „Wigry”. Po wojnie mieszkał w Sanoku przy ulicy Mickiewicza. Przekazał przedwojenne elementy umundurowania i odznaki pułkowe na rzecz Muzeum Historycznego w Sanoku. Zmarł 5 czerwca 1971 roku.

Romuald Bobrzak

(ur. 6 lutego 1928, zm. 27 września 2012) – polski inżynier, radny, działacz społeczny. Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim (nie udało się ustalić w jakim oddziale walczył). Po wojnie, od 1945 roku, pracował w warsztatach PKP w Łowiczu, następnie, po odbyciu służby wojskowej w latach 1948-1950, osiadł w Sanoku. Był członkiem PZPR. W Sanoku był najpierw zatrudniony w Komitecie Powiatowym PZPR,

a od 1952 r. w Kopalnictwie Naftowym. Ukończył studia wyższe z tytułem magistra inżyniera. Od 1966 r. pracował w Sanockiej Fabryce Autobusów „Autosan”. Wykonywał różne prace na terenie Sanoka: m.in. był kierownikiem prac remontowych schodów Franciszkańskich, wykonania alejek w parku miejskim, prac technicznych przy torze łyżwiarskim „Błonie”, koordynatorem robót przy budowie przedszkola w dzielnicy Posada. Pełnił funkcję przewodniczącego Samorządu Mieszkańców Komitetu Obwodowego nr 8. W niepełnym wymiarze godzin był zatrudniony jako nauczyciel w Zespole Szkół Ekonomicznych w Sanoku. Był także radnym Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku (1954 -1958), zasiadał również w Konferencji Samorządu Robotniczego w Sanoku.

Mikołaj Kasproicz ps. „Garland”

urodził się w Wilnie 17 września 1917 r. Zmarł w Sanoku 1 sierpnia 1985 r. Przez całą okupację w konspiracji, był żołnierzem Nowogrodzkiego Okręgu Armii Krajowej „Nów”. W Powstaniu Warszawskim uczestniczył w stopniu plutonowego, w ramach Stołpecko-Nalibockiego zgrupowania AK por. „Góry” („Doliny”), w Grupie Kampinos – 78. Pułk Piechoty, 2 Kompania.

Groby rozsiane po świecie

W Powstaniu walczyli także inni sanoczanin, których miejsce wiecznego spoczynku jest w różnych częściach świata. Najbardziej znanym i tym, który odegrał największą rolę w Powstaniu był Franciszek Malik ps. Piorun, Piorun 2. Urodził się 6 marca 1912 r. w Bażanówce k. Sanoka. Absolwent Gimnazjum Męskiego im. Królowej Zofii w Sanoku, gdzie zdał maturę w 1932 r. W roku 1936 ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Ostrowi-Komorowie. W kampanii wrześniowej brał udział w stopniu porucznika i dowodził 9. kompanią strzelecką 3. batalionu 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, w ramach 22 Dywizji Piechoty Górskiej. Po 17 września 1939 był więźniem NKWD. Po układzie polsko-sowieckim z sierpnia 1941 roku wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych. Już jako kapitan po przeszkoleniu został zrzucony na teren okupowanej Polski. W początkowym okresie Powstania Warszawskiego miano-

wany został zastępcą dowódcy oddziału taktycznego „Litwin”, położonego w dzielnicy Śródmieście Południe. Brał m.in. udział w zdobyciu Małej Pasty, bronionej przez Obersturmführera Junga. Od 28 sierpnia został mianowany dowódcą batalionu „Piorun”. Po kapitulacji był więźniem stalagu w Lamsdorf oraz oflagów w Sandbostel i Lubece. Po zakończeniu II wojny światowej, był oficerem Polskich Sił Zbrojnych, ukończył kurs Wyższej Szkoły Wojskowej. Osiadł na stałe w Wielkiej Brytanii, gdzie zmarł 24 sierpnia 2006 r.

Rodowitym sanoczaninem był Kazimierz Sołtysik ps. Kazeł (ur. 17 lutego 1918 r., zm. 29.06.1992 r.) – kurier na trasie „Las” w latach 1940-1941, po aresztowaniu na terenie Węgier i zwolnieniu z więzienia w Budapeszcie został wraz ze Stefanem Grzybem przetrzucony do Kraju i wstąpił do oddziału partyzanckiego w Puszczy Kampinoskiej.

W Powstaniu Warszawskim walczył na Żoliborzu. Dostał się do niewoli. Do Sanoka powrócił w 1946 roku, zdał maturę w czerwcu 1947 roku, a od kwietnia 1948 mieszkał i pracował we Wrocławiu. Był cenionym bibliotekarzem, pełnił funkcję kierownika Oddziału Opracowania Biblioteki WSE. W latach 1960-1978 wykładał przedmiot „bibliotekarstwo” w Studium Bibliotekarskim. Jest autorem obszernych wspomnień, których fragmenty były publikowane (Jan Szatnajder – Drogi do Polski. Wyd. PRESTRUST, Wrocław 1991, s. 291 – 307). Odznaczony m.in. Krzyżem Walecznych.

Kolejnym absolwentem sanockiego gimnazjum, który uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, był późniejszy znakomity kardiolog Tadeusz Hrobni – syn Jana i Felicji z domu Marek, młodszy brat Stanisława Hrobniego, drużynowego 1 Sanockiej Drużyny Harcerzy (1920/21), inżyniera mechanika, absolwenta politechniki lwowskiej, oficera WP, zamordowanego w Katyńiu. Tadeusz Hrobni urodził się w Stryju 2 stycznia 1905 r. Lata szkolne spędził w Sanoku, gdzie w 1923 roku ukończył Gimnazjum Męskie im. Królowej Zofii. Był aktywnym harcerzem Hufca ZHP w Sanoku; w 1922 roku pełnił funkcję zastępcę 1 Drużyny Harcerzy im. hetmana Stanisława Żół-

kiewskiego, a w dniu 22 lutego 1923 roku powołany został na drużynowego tej słynnej drużyny. Funkcję tę pełnił od 30 października 1923 r. do ukończenia gimnazjum. Następnie kształcił się w Szkole Podchorążych Sanitarnych w Warszawie, a potem podjął studia medyczne. Do 1939 pracował w Warszawskim Szpitalu dla Dzieci przy ulicy Mikołaja Kopernika 43. Po wybuchu Powstania Warszawskiego pracował w Szpitalu Dziecięcym, zamienionym w szpital chirurgiczny, a także jako lekarz chirurg w Szpitalu im. Karola i Marii przy ul. Leszno 136 w Warszawie, służąc w oddziale „Bakcył” (Sanitariat Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej). Był kierownikiem zespołu chirurgów i miał opinię niezwykle utalentowanego lekarza. 6 sierpnia 1944 Niemcy zajęli szpital przy ul. Leszno 136, wypędzili personel, kierując go do Szpitala Wolskiego przy ul. Płockiej 26 (którego personel, ranni i chorzy zostali uprzednio wymordowani przez Niemców). Tam Tadeusz Hrobni objął oddział chirurgiczny i prowadził go do powrotu dra Leona Manteuffla 9 września 1944, po czym współpracował z nim do czasu ewakuacji Szpitala Wolskiego pod koniec października 1944. Po upadku powstania wraz z rannymi opuścił Warszawę. Po wojnie powrócił do niej. Był świadkiem w sprawach o przyznanie rent bądź praw kombatanckich byłym pacjentom oraz powstańcom warszawskim. Pod jego nadzorem w 1947 został ponownie otwarty Szpital im. Karola i Marii w nowej siedzibie przy ulicy Działdowskiej 1. Był pierwszym po wojnie ordynatorem chirurgii, kierownikiem Kliniki Chirurgii Dzieci Akademii Medycznej w Warszawie. Zmarł 31 lipca 1986 r.

Wśród powstańców są także wybitni profesorowie Włodzimierz Antoni Witold Mozolowski, urodzony w Sanoku 8 maja 1895 r. i Julian Krzyżanowski, syn organisty z Bukowska, absolwent sanockiego gimnazjum oraz sanocki starosta (od czerwca 1939 r. do wybuchu wojny), Zygmunt Mariusz Szacherski. Nie można pominąć także osoby przedwojennego dyplomaty, dziennikarza i wydawcy, w czasie okupacji sekretarza Rady Jedności Narodowej, a po wojnie działacza polonijnego Bolesława Józefa Biegi (ur. w Sanoku 27 kwietnia, zmarł 19 stycznia 1976 r.) oraz jego syna, również Bolesława, którego ślub 13 sierpnia 1944 r. został sfilmowany przez powstańczą ekipę filmową.

Nie wszystkim synom sanockiej ziemi udało się przeżyć powstanie. Zginął, na przełomie sierpnia/września 1944 roku, zdolny literat, nauczyciel warszawskich szkół, Kazimierz Ciałowicz, urodzony 25 lutego 1906 r. w Kalnicy, absolwent Gimnazjum Męskiego w Sanoku, podporucznik rezerwy Wojska Polskiego, uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz AK. Na ulicach powstańczej Warszawy poległ również, już na początku powstania, w dniu 4 sierpnia 1944 r. Antoni Owsionka, ps. „Kazimierz”, urodzony w Sanoku 16 stycznia 1892 r., doktor praw, major łączności Wojska Polskiego.

W tych dniach, kiedy cała Polska czci pamięć o bohaterskim zrywie stolicy, my także pamiętamy o powstańcach i ich heroicznej walce. Pochylamy głowy i zapalamy znicze pamięci na mogiłach powstańców, którzy po trudach bohaterskiego życia spoczęli na sanockim cmentarzu. Cześć Ich pamięci!

Opr. Krystyna Chowaniec

Praktyka Improwizacji i Performance (PIP)

Sanok miejscem niecodziennych warsztatów

Praktyka Improwizacji i Performance w Sanoku odbyła się w dniach 21-25 lipca 2020. Wacacyjny PIP na Podkarpaciu poprowadziło Trio: Paweł Grala, Małgorzata Haduch i Piotr Skalski – doświadczeni improwizatorzy, niepokorni artyści, wspierający mentorzy w poszukiwaniach scenicznych. Warsztaty skierowane były do tancerzy, performerów, improwizatorów oraz do tych, którzy poszukują autonomicznej formy ekspresji.



Podczas warsztatów rozwijano wielowarstwową i intensywną praktykę improwizacji. Tematyka zajęć bazowała na autorskich metodach oraz wieloletnim doświadczeniu scenicznym mentorów. Badano improwizację jako metodę komponowania współczesnej choreografii, sposób uwolnienia ciała i głosu, relacji z wi-

dzem, muzyką, tekstem, siłą ciszy, pauzy i bezruchu oraz możliwości manifestowania artystycznych niepokojów poprzez improwizację. Praktyka obejmowała to see/saw/seen (Grala), 15 sekund sławy (Haduch), Partytury (Skalski) oraz różnorodne ćwiczenia aranżacji przestrzeni, uwalniające ciało, praca z cza-

sem oraz różnorodne metody spontanicznej kompozycji solowej i grupowej.

PIP na Podkarpaciu był pierwszym, bezprecedensowym wydarzeniem.

– Traktujemy improwizację jako wirtuozerski język artystycznej wypowiedzi, na który składa się wiele elementów wymagających skupionej

praktyki. Pragniemy nadać improwizacji tańca większą autonomię wśród gatunków scenicznych i rozwijać dyskurs wokół tego niszowego sposobu tworzenia spektakli tanecznych – skomentowała zajęcia Małgorzata Haduch.

Małgorzata swoje korzenie ma w podsanockich Płowcach i przemyślanie wybrała Sanok jako miejsce warsztatów.

– Sanok ma niewątpliwie dwie wielkie zalety, jedną jest piękne położenie i mnóstwo przyrody i ciszy wokół miasta. Zamieszkaliśmy na Białej Górze i tylko kilkanaście kroków dzieliło nas od lasu, w którym również mieliśmy zajęcia. Druga zaleta to również położenie, ale chodzi tym razem o bliskość Słowacji i Ukrainy. Moim marzeniem jest zorganizowanie PIP wielonarodowego i mam nadzieję, że za kilka lat to się wydarzy. Pierwsze warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem. Warsztatowicze przyjechali między innymi z Krakowa, Łodzi i Warszawy. Wyrazili chęć ponownego udziału. Cieszy mnie to i już planuję następną edycję – dodała Małgorzata

ew

Małgorzata Haduch

– pomysłodawczyni i kierownik artystyczny PIP. Tancerka/choreografka, absolwentka Uniwersytetu Jagiellońskiego na wydziale Zarządzanie Kulturą oraz School for New Dance Development w Amsterdamie (2004). W ostatniej dekadzie współpracowała z takimi znakomitymi muzykami, jak Marcin Masecki, Ab Baars, Wilbert de Joode, Michael Zerang, Andy Moor, Paulina Owczarek, Michał Dymny, Ksawery Wójcicki, Krakowska Orkiestra Improwizująca i inni. Haduch jest autorką kilkunastu spektakli tanecznych (między innymi Whisper in my Eye wyprodukowany w Meksyku oraz Zona Segura powstała w ramach Solo Project), które pokazywane były w Polsce i za granicą, a od 2012 roku realizuje swój program autorski poświęcony badaniu improwizacji w dziedzinie muzyki i tańca: Free The Dance. Jej praca artystyczna jest unikatowa w skali kraju, gdyż poszerza awangardowe działania w dziedzinie choreografii, szczególnie improwizacji, co zostało docenione między



innymi poprzez zaproszenie do reprezentowania polskiej sceny w ramach Polskiej Platformy Tańca 2019.

Jest jedynym nauczycielem w Polsce techniki tańca Flying Low według metod Davida Zambrano, a jej autorskie metody praktyki kompozycji i improwizacji znajdują szerokie uznanie w środowisku tancerzy w Polsce i Europie. Od 6 lat stale współpracuje jako choreograf z Teatrem Bagatela w Krakowie, reżyserując ruch do spektakli Dariusza Starczewskiego, między innymi w przedstawieniu „Kotka na gorącym blaszanym dachu”. W 2015 roku Haduch otrzymała Stypendium Rządu Meksykańskiego dla Obcokrajowców, była także dwukrotną Stypendystką Ministerstwa Kultury.

AUTORSKA RECENZJA

„Śpiąca Nimfa”, Ilaria Tuti

Wyjątkowo rozbudowany i przemyślany kryminał o bogatym tle historycznym, etnicznym i emocjonalnym.

Dwójka śledczych, których mieliśmy okazję poznać w „Kwiatach nad piekłem”, Teresa Battaglia i Massimo Marini, muszą zbadać tajemnicę portretu, który pewien partyzant namalował po wojnie, używając krwi zamiast farby. Czyja była to krew? Kto zamordował i w jakich okolicznościach? Czy po przeszło

siedemdziesięciu latach da się znaleźć odpowiedzi na te pytania? Troprowadzą do Val Resii, doliny zamieszkałej przez tajemnicze społeczeństwo, którego korzenie sięgają dawnych czasów i w żaden sposób nie łączą się z Włochami ani żadnymi ich sąsiadami. Oprócz własnej kultury, tradycji, gwary, resianie najwidoczniej w swojej społeczności kryją mordercę, a może i jego ucznia, ponieważ znów dochodzi tam do morderstwa. Poza śledztwem

Teresa usiłuje ukryć swoją chorobę, a Massimo stawić czoła koszmarom z dzieciństwa, które odnalazły go w dorosłym życiu, jednak wcale nie przygotowanego.

Z powieści dowiemy się wielu ciekawych faktów o historii tajemniczych resianach, kulcie Lzydy i mrocznych szamańskich obrzędach. Wątek kryminalny do samego końca trzyma w napięciu, a zakończenie zaskakuje.

Agata



„Kolacja z Tiffanym”, Agnieszka Lingas-Łoniewska

Natalia Lisek to chodząca katastrofa. Dziewczyna posiada dużą wadę wzroku, ale wzbrania się przed noszeniem okularów, co niemal ciągle skutkuje jakąś wpadką. Jakiś czas temu straciła pracę w lodziarni i szukuje się na rozmowę o nową pracę. Oczywiście nie zabiera ze sobą okularów i trafia na złe piętro biurowca. Piętro, gdzie siedzibę ma firma Macieja Granickiego. Trafia nie tam, gdzie trzeba, ale stara się wyjść jak najlepiej, nawet jak na osobę nie wiedzącą o firmie. Jeszcze na tym samym spotkaniu wylewa na nowego szefa kawę, co wcale nie powoduje jego złości.

Ona jest tak roztrzepana, lecz niezwykle urocza i błyskotliwa. On wyważony, pokładany i szarmancki. Od początku mu się spodobała, była taka inna od dziewczyn, które znał. Ani się obejrzał i oszalał na jej punkcie. Jednak nie wolno mu było się rozpraszać, nie teraz. Miał do wykonania robotę, niebezpieczną i nielegalną. Uczucie było silniejsze, bał się o nią,



ale nie mógł jej od siebie odepchnąć. Będzie musiał jej powiedzieć prawdę o sobie. Z kolei Natalia potrafi o siebie zadbać, nie ma przebac. Jest groźniejsza od niejednej mafii i potrafi powalić napakowanego faceta damską szpilką.

Z Natalią i Maciejem spędziłam dwa cudowne wieczory. Już dawno nie czytałam tak zabawnej przekolorowanej, to śmiałam się często. Ot, idealna lektura na lato. Komedia i sensacja w jednym.

Mariola P.



„Podróż nieślubna”, Christina Lauren

Dzieci już świadectwa odebrały, rozpoczyna się okres wakacji. Pomimo iż pogoda nas w tym roku nie rozpieszczała, to w księgarni można znaleźć już sporo wakacyjnych książek. Jedną z nich jest „Podróż nieślubna” w żółtej jak słońce okładce. Pod pseudonimem Christina Lauren skrywa się duet dwóch znakomitych pisarek. Owocem tej pracy jest ta zabawna i pełna uczuć książka. Ami i Olive to siostry bliźniaczki. Chociaż są bliźniaczkami identycznymi, to w środ-

ku zdecydowanie się różnią. Olive to chodzący kataklizm, nic się jej nie udaje. Jest przekonana, że ma ciągłego pecha, a jej szklanka jest zawsze do połowy pusta. Natomiast Ami, to chodząca optymistka, która wygrywa wszystko, w czym tylko weźmie udział, jak darmowe wesele czy podróż poślubna. Dzień wesela miał być jej cudownym, wymarzonym dniem. W wyniku zatrucia pokarmowego przyjęcie zostaje przerwane. Niestety, wygranej wycieczki dla nowożeńców

nie można przełożyć i to Olive wraz z Ethanem muszą godnie zastąpić państwa młodych w ich podróży poślubnej. Tyłko jest jeden mały szczegół, wzajemna niechęć. Czy tym dwojgu uda się przetrwać razem 10 dni?

Uwaga – ta książka wywołuje głośny śmiech. Znajdziemy tu świetne dialogi i zabawne sytuacje. To idealna lekka, ciepła, pozytywna lektura obowiązkowa na urlop w te wakacje.

Renata

Zaproszenie na sanocki Rynek

Jarmark ikon poleca się uwadze turystów!

Kolejna edycja Jarmarku ikon odbędzie się na Rynku w Sanoku 8 i 9 sierpnia. Przyjadą rękodzielniccy z Polski i zagranicy, nie zawiadą producenci lokalnej żywności. Przygotowano też atrakcje – dla dzieci i dorosłych. A wszystko to będzie się odbywało tuż obok imponującej zabytkowej kolekcji ikon, zgromadzonej w sanockim Muzeum Historycznym. Warto w wakacyjnym kalendarzu wpisać sobie tę datę i tę imprezę.

Jarmark zwyczajowo rozpoczyna się o godzinie 10. w sobotę. Tego dnia na Ogródku Jordanowskim zostanie zorganizowana strefa dla dzieci, a w jej obrębie – popularne „dmuchańce”. W sobotę od-

wiedzający Jarmark będą mogli posłuchać Tria Familijnego Myszkalów, natomiast wieczorem – koncertu pieśni cerkiewnych, przygotowanego przez Mariannę Jarę. Po raz pierwszy wydarzenia

związane z Jarmarkiem ikon będą pokazywane także na zainstalowanym w Rynku teledziennym. W planach są także projekcje filmów dokumentalnych „Wypasiony raj” i „Kraina Sanu”.

W niedzielę pracownia ceramiki „Carpe diem” zaprosi do uczestnictwa w warsztatach garncarskich. Na zakończenie Jarmarku zagra Młodzieżowa Orkiestra Dęta Avanti.

Po raz pierwszy w czasie Jarmarku zostanie zaprezen-

towana książka Kalmana Segala, która właśnie schodzi z prasy drukarskiej. Turyści będą mogli sami zaprojektować i wykonać dla siebie ekologiczne torby na zakupy. Gaja Suchocka, najmłodsza na świecie Master Chef, odsłoni tajemnice swojego kulinarnego warsztatu...

Trzeba być na sanockim Rynku 8 i 9 sierpnia! Jarmark ikon poleca się uwadze mieszkańców i turystów!



ew

Myszkal-Famili-Band

Trio Familijne zagra na Jarmarku ikon

Trio Familijne „Myszkal-Famili-Band” to rodzinny zespół muzyczny powstały 2015 roku, grający muzykę dawną i współczesną bardowską poezję śpiewaną.



Od średniowiecza, renesansu, baroku przez klasykę do utworów własnych. W swojej muzyce korzystają często z instrumentów dawnych, takich jak: lira korbowa, lutnia renesansowa, lutnia romantyczna, bandura lwowska, harfa kozacka. W skład zespołu wchodzi: Helena Myszkal (córka 14 l) – skrzypce, wokal, Mikołaj Kantor (wnuk 13,5) – wiolonczela, wokal, Robert Myszkal (ojciec, dziadek) lutnia renesansowa, harfa kozacka-bandura i lira korbowa. Wykonują muzykę

dawną (średniowiecze, renesans, barok), dumy kresowe i muzykę klasyczną (Bach, Heandel) uwory kameralne i własne.

W roku 2019 zostali laureatami Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki „Natchnieni Bieszczadem”.

– W Sanoku zagramy muzykę dawną (by pasowała do imprezy). Uczestnicy Jarmarku będą mogli posłuchać jak brzmi lutnia, bandura, skrzypce i wiolonczela – zaprasza serdecznie Robert Myszkal na sanocki Rynek.

Skład Trio:

Helena Myszkal (skrzypce, wokal) Ukończyła Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną I stopnia w Krośnie w klasie skrzypiec pani Katarzyny Sytnik Jaracz. Uczestniczka Międzynarodowych Kursów Muzycznych w Łańcucie w klasie mistrzowskiej prof. Walentyny Jakubowskiej z Petersburga. Obecnie kontynuuje naukę w Szkole Muzycznej II stopnia.

Mikołaj Kantor 13,5 roku (wiolonczela, flet prosty) Ukończył Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną I stopnia w Krośnie w klasie wiolonczeli pana Józefa Maleckiego. Uczestnik Międzynarodowych Kursów Muzycznych w Łańcucie w klasie wiolonczeli prof. Marty Nowaczyk-Łapińskiej. Obecnie kontynuuje naukę w Szkole Muzycznej II stopnia.

Robert Myszkal (lutnia renesansowa, bandura lwowska, lira korbowa). Nauczyciel muzyki i plastyki w Szkole Sanatoryjnej w Rymanowie Zdroju. Prywatnie ojciec Heleny i dziadek Mikołaja, artysta malarz, ikonopis, autor tekstów i muzyki oraz założyciel zespołu. Prowadzi swoją autorską „Galerię pod Dmuchawcem” w Rymanowie Zdroju, gdzie tworzy i koncertuje dla swoich gości.

JARMARK IKON

8-9/08/2020 | Rynek w Sanoku

Prezentacje artystów ludowych i rzemieślników z całej Polski.

Warsztaty artystyczne. | Występy muzyczne. | Darmowa strefa dla dzieci.

Ponadto w programie:

08.08.2020 - Gotowanie z Gają Suchocką na Rynku. | Koncert muzyki cerkiewnej w Cerkwi św. Trójcy | Promocja książki Kalmana Segala „Jeszcze żyjemy” | Występ „TRIO Myszkal” | Projekcje filmów o Bieszczadach

09.08.2020 - Występ orkiestry AVANTI | Warsztaty garncarskie i plastyczne.

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE NA STRONIE
WWW.SANOK.PL
ORAZ NA PROFILU „MIASTO SANOK”

SANOK
Patronat medialny
TYGODNIK SANOCKI

TRECZA | Pamiętaj o swoich korzeniach

Bogaty koloryt trepczańskiej emigracji

Początki emigracji zarobkowej z dawnej Galicji sięgają II połowy wieku XIX. Jej ślady można spotkać w schematyzmach kościoła, także grekokatolickiego, które ukazywały się co kilka lat i podawały nie tylko stan ludnościowy i narodowościowy poszczególnych parafii, ale także liczbę osób na emigracji, głównie w Ameryce.

Z Treczy w tamtych latach było to nawet kilkadziesiąt osób, które z przeludnionej Galicji wsiadały na okręt, najczęściej w Hamburgu i podróżowały w nieznaną. Byli to pierwsi emigranci zarobkowi z naszych terenów. Do nich z czasem dołączali inni ośmieleni szansą dobrego zarobku i lepszych warunków życia. Kolejna fala emigracji była związana z II wojną światową. Wielu z walczących na froncie zachodnim lub przebywających na przymusowych robotach w Niemczech z obawy przed czekającymi ich represjami decydowało się na pozostanie we Francji, Anglii bądź na wyjazd za wielką wodę do USA czy Kanady. Kraje te chętnie przyjmowały wojennych emigrantów z Europy środkowo-wschodniej.

Następne liczne wyjazdy Polaków do pracy za granicę pojawiły się pod koniec lat 80. XX wieku. Gdy 40 lat wcześniej Grecy znajdowali schronienie w Polsce m.in. w Bieszczadach, tym razem oni okazali się gościnni i zatrudniali Polaków głównie przy zbiorach owoców cytrusowych. Z biegiem lat niektórzy decydowali się osiedzić tam na stałe i Grecja stała się dla nich drugą ojczyzną. Obecnie trepczańską emigrację stanowi tam kilkanaście osób, które mieszkają pod Atenami. Przemiany polityczne na przełomie lat 80. i 90. pozwoliły na krótkotrwałe wyjazdy do Austrii, Włoch, Niemiec i innych krajów Europy, do których wystarczył wjazd na ważny paszport. Prawdziwy boom emigracji zarobkowej powstał po wejściu Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku. W przypadku młodych trepczan kierunkiem szczególnie atrakcyjnym stała się Wielka Brytania, a zwłaszcza Anglia z jej słynną stolicą. W okresie największego nasilenia emigracyjnego w samym Londynie mieszkało i pracowało blisko 100 osób. Inne popularne kierunki emigracji to Niemcy, Austria, Francja, Holandia, Włochy, Norwegia. Za wielką wodą są rodacy w USA (Floryda, Illinois, Massachusetts) oraz w Kanadzie. Małe grupy lub pojedyncze osoby dotarły do Irlandii,



Islandii, Szwajcarii, Szwecji. Ostatnio ciekawym zjawiskiem, nie tyle emigracji co raczej współpracy gospodarczej przedsiębiorczych trepczan, są inwestycje lub usługi wykonywane w Słowacji, na Węgrzech czy Chorwacji.

Kolekcja flag krajów przyozdabiająca plac przy Papieskiej Barce powstała na przestrzeni kilkunastu lat i eksponowana jest 3 maja podczas „Święta emigracji” oraz „Trepczańskiego lata”. Nie zostały one zakupione w hurtowni, lecz każda z nich ma swego ofiarodawcę, który w konkretnym kraju znalazł mieszkanie i pracę, zapewniającą mu godne życie. Trepczańscy emigranci nie ukrywają tęsknoty za ojczyzną. Zarówno tą wielką, jak i małą. Dobrze pamiętają skąd ich ród i gdzie są ich korzenie. Dzięki transmisji przez internet mogą uczestniczyć w rodzinnych modlitwach za zmarłych czy też dziękczynnych z okazji różnych jubileuszy. Często są wspomniani podczas niedzielnych modlitw. Wielu z nich ma swój choćby skromny udział w powstających tu dziełach: Papieska Barka i Ławeczka z JPII, polichromia, witraże, ozdobna rama obrazu i inne. Montaż „wy-

pasionej” kamery zewnętrznej stał się możliwy również dzięki ich wsparciu. Chociaż z dala pozostają wciąż tak samo bliscy i obecni.

Od blisko 10 lat w sierpniu każdego roku podczas dorocznej imprezy zwanej „Trepczańskie lato” w bliskości święta patronalnego odpustu Wniebowzięcia NMP organizowane są spotkania o charakterze historyczno-kulturalnym oraz sportowo-rekreacyjnym. Ich celem jest nie tylko poznanie bogatego dziedzictwa historycznego, ale głównie wzajemna integracja międzypokoleniowa, jak i dzielenie się licznymi doświadczeniami. Wynikają one także z twórczej obecności trepczan w różnych krajach Europy i świata. Łączy ich miejsce pochodzenia, stąd tak ważny jest łatwy dostęp do miłych sercu widoków: maryjnego ołtarza w parafialnej świątyni i z wieży kościelnej: historycznej Fajki, owianych raną i wieczorną mgłą Sanu i Sanoczka, bocianiego przychówku w gnieździe na słupie u kościelnego, starego kościoła na wzgórzu i międzybrodzkiej cerkiewki na tle zielonej ściany lasu.

(pr)



Podziękowania dla Pani Janiny Marczak za dmuchane zjeżdżalnie oraz Joanny i Nicol Marczak za artystyczne malowanie twarzy dzieci. Organizatorem spotkania była Przystań JPII i POAK w Treczy. Autorką zdjęć jest Elżbieta Potomska, mama trójki dzieci uczestniczących w tym wydarzeniu.

Z kalendarium podkarpackiej historii 24 – 30 lipca

Urodzili się

5.08.1897 w Bukowsku urodził się Filip Schneider, legionista, uczestnik walk polsko-ukraińskich, członek Armii Krajowej, działacz społeczny, radny miejski w okresie powojennym.

Zmarli

1.08.1979 zmarł płk Zygmunt Csadek, w okresie międzywojennym m.in. dowódca stacjonującego w Sanoku 2. Pułku Strzelców Podhalańskich oraz poseł na Sejm II RP, w 1945 roku przez krótki czas zastępca dowódcy 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

Wydarzyło się

31.07.1611 do Towarzystwa Jezusowego, czyli jezuitów, wstąpił urodzony w Strachocinie Andrzej Bobola, zamordowany przez zbuntowanych kozaków w 1657 roku, uznany za męczennika i świętego Kościoła katolickiego.

31.07.1947 formalne rozwiązanie Grupy Operacyjnej „Wisła” i zakończenie trwającej od kwietnia tego roku akcji o tym samym kryptonimie. W jej wyniku na terenach Polski południowo-wschodniej, w tym ziemi sanockiej, zlikwidowano większość sił Ukraińskiej Powstańczej Armii i dokonano wysiedlenia ludności ukraińskiej.

1.08.1934 wchodzi w życie reforma administracyjna, dokonująca nowego podziału gmin wiejskich w województwie lwowskim. Zmiany dotyczą także powiatu sanockiego.

1.08.1936 po kilkuletniej przerwie działalność wznowia sanocki oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, którego tradycje kontynuuje do dzisiaj miejscowy oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.

1.08.1945 w Sanoku powołano miejscową ekspozyturę Tymczasowego Zarządu Państwowego, którego zadaniem było zabezpieczenie i administrowanie majątkiem porzuconym i poniemieckim. W następnym roku ekspozytura TŻP została zastąpiona biurem obwodowym Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego w Rzeszowie.

1.08.1969 proboszczem parafii pw. Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy w Nowosielcach-Gniewoszu został ks. Józef Duda, zastępując na tym stanowisku ks. Jana Czajkowskiego.

1.08.2013 w Pastwiskach odbyło się uroczyste otwarcie nowo wybudowanej sieci kanalizacyjnej w Odrzechowej zrealizowanej w ramach projektu pn.: „Partnersstwo na rzecz rozbudowy systemów kanalizacyjnych w gminach Zarszyn i Pakostów”.

2.08.1944 na terenie sanockiej fabryki gum dochodzi do potężnej eksplozji i pożaru, w wyniku czego ginie ok. 70 osób. Tragedia ma miejsce w momencie, gdy Sanok został opuszczony przez Niemców i nie był jeszcze zajęty przez wojska radzieckie. Najpraw-

dopodobniej doszło do niej w czasie szabrowania przez miejscową ludność pozostawionego przez okupanta majątku.

3.08.1944 Sanok zostaje zajęty na krótko przez wojska radzieckie, które następnego dnia wycofują się z miasta. Ostateczne wyzwolenie nastąpi 10 sierpnia.

3.08.1956 ksiądz Karol Wojtyła rozpoczyna w Zagórzu wraz z grupą młodzieży krakowskiej kolejną wyprawę w Bieszczady i Beskid Niski. Trasa podróży prowadziła m.in. przez Komańczę, gdzie wówczas internowany był prymas Stefan Wyszyński, o czym turyści zapewne jednak nie wiedzieli.

3.08.1961 decyzją Kuratorium Okręgu Rzeszowskiego powołano do życia Państwowy Zakład Wychowawczy w Sanoku, dzisiejszy Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.

4.08.1956 z więzienia we Wronkach, po 9 latach uwięzienia, zwolniony został pochodzący z Zarszyna Jan Łożański, w okresie okupacji hitlerowskiej kurier na trasie Warszawa-Budapeszt, później łącznik między II Korpusem gen. Andersa a organizacjami konspiracji antykomunistycznej w kraju.

4.08.2013 w gminie Sanok odbyła się I tura przedterminowych wyborów wójta. Wybory miały związek ze śmiercią poprzedniego wójta z gminy Mariusza Szmyda, który postrzeżił się po wcześniejszym zabiciu żony. W II turze wójtem została wybrana Anna Hałas.

5.08.1710 król August II Wettin potwierdził wcześniejsze akty erygujące parafię grekokatolicką („ruską”) w Besku.

5.08.1942 początek dokonywanych przez sanockie gestapo egzekucji Żydów na kirkucie w Bukowsku.

6.08.1526 oficjalne założenie przez pochodzących ze Szczawnego braci Olechna i Iwaska wsi Łupków.

6.08.1835 święcenia kapłańskie przyjął Franciszek Salezy Czaższyński, przez ponad 40 lat proboszcz sanockiej parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, wieloletni radny miejski.

6.08.1914 z krakowskich Oleandrów w kierunku granicy zaboru rosyjskiego wyruszyła Pierwsza Kompania Kadrowa, namiastka odradzającego się wojska polskiego. W jej składzie było kilka osób związanych w różny sposób z ziemią sanocką, m.in. Władysław Zygmunt Prażmowski, ps. Belina zwany „ojcem polskiej kawalerii” (w sierpniu 1936 członek Komitetu Głównego Zjazdu Ziemi Górskich w Sanoku) czy Janusz Dłużniakiewicz ps. Sęp (na początku lat 30. XX wieku dowódca stacjonującego w Sanoku 2 Pułku Strzelców Podhalańskich).

6.08.2010 w Sanoku oddano do użytku nową siedzibę Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

6.08.2013 proboszczem grekokatolickiej parafii pod wezwaniem św. Dymitra w Sanoku został ks. Mikołaj Kostecki.

2 Pułk na bolszewickim froncie

Od grudnia 1918 roku 2. PSP wzmacniany kolejnymi ochotnikami i formowanymi pododdziałami uczestniczył w walkach z Ukraińcami na terenie dawnej Galicji wschodniej. Jednostka walczyła m.in. w Bieszczadach, biła się zaciekle w okolicach Chyrowa, Rawy Ruskiej i Kamionki Strumiłowej. Walki z Ukraińcami zakończyły się ostatecznie polskim zwycięstwem, wkrótce jednak pojawił się nowy wróg.

Marsz na Kijów

I batalion 2. PSP zetknął się z pierwszymi oddziałami bolszewickimi na początku czerwca 1919 roku pod wsią Leduchów. Po kilku tygodniach walk został wycofany do Brodów, następnie na Pokucie, wreszcie do Drohobycza i Borysławia, gdzie pełnił służbę wartowniczą w kopalniach ropy. II batalion 28 lipca odpierał bolszewickie natarcie pod Koniuszkami, następnego dnia został zluzowany i wysłany najpierw na Pokucie, później granicę czeską.

2. PSP, już trzybatalionowy, pojawił się ponownie na wschodnim froncie w kwietniu 1920 roku. W składzie 1 Brygady Górskiej, wraz z m.in. „rzeszowskim” 17. Pułkiem Piechoty tworzył grupę operacyjną pułkownika Józefa Rybaka, która wzięła udział w operacji nazwanej później „wyprawą kijowską”.

25 kwietnia o godzinie 5 rano Pułk rozpoczął marsz na wschód, zajmując tego samego dnia Noruńsk, następnego dnia Ignatpol. Pod Czepowicami, przy wsparciu artylerii i pociągu pancernego „Groźny”, żołnierze przełamali opór wroga, zdobyli lokomotywę ze 150 wagonami i wzięli ośmiu jeńców. Pod Malinem 9. kompanię przed okrążeniem uratował plutonowy Zawada, podrywając pluton na bagnety, za co otrzymał Virtuti Militari. W ciężkich walkach o tę miejscowość Podhalańczycy wzięli ponad 200 jeńców, tabor kolejowy z żywnością, lekami i środkami łączności, dwie armaty, karabiny maszynowe, kilka samochodów, a nawet... instrumenty muzyczne dla pełnej orkiestry dętej.

Po kilkudniowym odpoczynku, 8 maja Pułk wkroczył do Kijowa, zaś 12 maja zajął pozycje na wschodnim brzegu Dniepru, gdzie stacjonował kolejny miesiąc prowadząc podjazdowe potyczki z nieprzyjacielem. Na początku czerwca bolszewicy przystąpili do ofensywy. 10 czerwca rozpoczął się odwrót wojsk polskich spod Kijowa.

2 PSP bronił m.in. przeprawy na Dnieprze, później przebiegał się przez okrążenie. W wydany w 1929 roku opracowaniu historii pułkowej czytamy m.in. (pisownia oryginalna):

„Pomimo długich i męczących marszy, bez dowozów żywności, w podartych mundurach, a w połowie prawie boso, cofał się żołnierz podhalański; śmiałem i zdecydowanym uderzeniem rozbijał liczniejsze siły sowieckie, a Mikulicze, rzeka Teterew i Owruć, oto pasmo

Początki historii 2. Pułku Strzelców Podhalańskich, którego miastem garnizonowym w okresie międzywojennym był Sanok, sięgają ostatnich dni I wojny światowej, gdy polscy żołnierze i oficerowie stacjonującego w okolicach Bochni 32. Pułku Obrony Krajowej wypowiedzieli posłuszeństwo upadającej monarchii austro-węgierskiej. Formująca się jednostka odrodzonego Wojska Polskiego przez kolejne dwa lata brała udział w zaciętych walkach o granice i utrzymanie niepodległości. Także na froncie bolszewickim.



Orkiestra 2. PSP w Sanoku w 1923 roku.



Uroczystość wręczenia sztandaru 2. PSP na sanockich błoniach 15 lipca 1923 r.

jego walk i etapy zarazem, na których ważyły się losy pułku – czy zdoła się przebić, czy ulegnie przemoc. Pod Owrućem pękł jednak ostatecznie zamykający go pierścień; odtąd walczy już 2. Pułk Strzelców Podhalańskich tylko z nieprzyjacielem, nacierającym nań ostrożnie od wschodu.”

Odwrót i wypady za front

W czasie dalszego odwrotu grupa operacyjna płk. Rybaka została rozwiązana, zaś Pułk wszedł w skład 21 Górskiej Dywizji Strzelców Podhalańskich. Ciągłe cofanie się nie wpływało dobrze na morale żołnierzy. By je podnieść, padł pomysł dokonania głębszego wypadu na tyły wroga. Celem był leżący 100 kilometrów za linią frontu Owruć. Z dwóch pułków brygady zgłosiło się na ochotnika po 1 oficerze i 60 żołnierzy (z 2. PSP por. Stahlberger). Wspólnie z częścią partyzanc-

kiego oddziału gen. Stanisława Bułak-Balachowicza. Wyprawą dowodził brat generała Józef. Opis tego niezwykle rajdu warty jest zacytowania:

„O świcie następnej nocy wpadły oba oddziały 2-go i 1-go Pułków Strzelców Podhalańskich z dwóch różnych stron, zachodząc do Owruca – wywiązała się gwałtowna walka z placówkami przeciwnika, które uciekając zaalarmowały dość znaczne pogotowie. Walka przeniosła się na ulice miasta, gdy nagle z przeraźliwym „urra” jazda Błachowicza w 25 szabel wpada od północy na tyły broniących się Rosjan, wśród których powstaje popłoch i zamieszanie. Walka toczyła się na broń białą i granaty. Meldunek, jaki złożył porucznik Stahlberger po powrocie do pułku brzmiał: „Wybiliśmy do nogi nie dając pardonu: 2 kompletne sztaby dywizji razem z dowódcami i jeden sztab brygady,



Gen. Gustaw Truskolaski – dowódca Pułku od 16 kwietnia 1920 r. do 28 lutego 1922 r.

który się tam znalazł przypadkowo w przemarszu z frontu na tyły”. Po upływie 3 godzin, oddziały wycofały się temi samymi drogami, którymi przyszły wraz z ogromnym, bo blisko 100 naładowanych wozów liczącym łupem.”

Wypad niewątpliwie podniósł morale, bo mimo dalszego odwrotu było ono dobre, zaś żołnierze cofając się „umilali” sobie czas częstszymi podobnymi „harcami”. 2 Pułk cofał się przez Dawigródek, Pińsk i Brześć, gdzie 1 sierpnia doszło do krwawych walk, a miasto przechodziło z rąk do rąk kilkakrotnie. 12 sierpnia jednostka stanęła nad Wieprzem w rejonie Antoniana.

Kontrofensywa

16 sierpnia rozpoczęło się uderzenie pięciu dywizji (w tym 21 górskiej) na tyły i lewe skrzydło bolszewików szturmujących Warszawę. 2 Pułk tego dnia zdobył Kock

i Świderek, biorąc 150 jeńców. Następnego dnia Podhalańczycy zajęli kolejne miejscowości: Łuków i Siedlce, gdzie w ich ręce wpadł niezwykle bogaty cały tabor 17 bolszewickiej dywizji: żywność, ubrania, maszyny i wiele innego dobra.

23 sierpnia 21 dywizja, bijąc po drodze usiłującego wydostać się z okrążenia wroga, dotarła do zajętego już przez polskie wojska Białegostoku. Tu Pułk pozostał do 12 września, dokonując jednak licznych wypadów na błąkające się w okolicy jednostki rosyjskie. Tylko pod Grodkiem Podhalańczycy wzięli blisko tysiąc jeńców, w ich ręce wpadły również niezwykle cenne bolszewickie meldunki i rozkazy.

Uwieńczeniem zwycięskiej kampanii z końca lata 1920 roku była bitwa nad Niemnem, która przypieczętowała polskie zwycięstwo. 20 września po całodniowym boju Pułk zajął linię Zalesie-Długosielce-folwark Zajzdra-Kowale-Mieszkowice. Dochodzi do zaciętych walk pod Kuźnicą i Grodnem. Zacytujmy kolejną relację:

„Odznaczył się nadzwyczajną odwagą porucznik Wilhelm Obrzut. Po rozbiciu 10-ej kompanii pod Mileńkowicami wytworzyła się luka około 4 kilometrów, w którą Rosjanie zaczęli pchać przeważające siły. Porucznik Obrzut, widząc grożące tyłom niebezpieczeństwo, zbiera około 40 ludzi z nadszarpanej bojem 12 kompanii z pogardą śmierci rzuca się na masy nieprzyjaciela, odrzuca je i bierze 30 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

W tej bitwie dochodziło do niezwykle wydarzeń, mnożyły się przykłady męstwa. Oto, gdy Rosjanom udało się wtargnąć na cmentarz w Kuźnicy, starszy sierżant Tyrkiel naprędce zebrał kucharzy i ordynansów i śmiałym atakiem wyrzucił wroga. 25 września Pułk zdobył nieprzyjacielskie forty i stanął pod Grodnem. Następnego dnia Podhalańczyków odwiedził sam Józef Piłsudski, wyrażając uznanie za męstwo. Po kilku kolejnych dniach dywizja górską została zluzowana i przerzucona w rejon Oszmiany na odpoczynek. Tu dotarła wiadomość o zawieszeniu broni. 6 grudnia 2 Pułk przybył do Sanoka, swojego miasta garnizonowego.”

Na pamiątkę walk pod Kuźnicę datę 23 września uznano za święto pułkowe. 15 lipca 1923 roku z rąk gen. Lucjana Żeligowskiego Podhalańczycy otrzymali sztandar, na którym wyhaftowano miejsca i daty najważniejszych bojów. Lista imienna poległych w latach 1919-20 oficerów i żołnierzy 2. PSP sięga prawie 150 nazwisk, nie obejmuje jednak około 200 zmarłych w szpitalach, zaginionych i poległych bezimiennie. 36 Podhalańczyków udekorowano orderami Virtuti Militari, zaś 61 oficerów, 1 chorąży i 307 szeregowców dostało Krzyże Walecznych.

sj

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ Okazja, sprzedam budynek mieszkalno-handlowo-usługowy 450 m² – wykończony, parkingi, możliwość zrobienia mieszkań lub przychodni lekarskiej, cena do uzgodnienia, tel. 698 733 334

■ Działkę budowlaną 17a przy granicy Sanoka 798 351 930

Kupię

■ Działkę przy rzece Osława, tel. 602 476 137

■ Mieszkanie 3 lub 2 pokoje z łazienką i kuchnią na parterze, tel. 737 189 814

Posiadam do wynajęcia

■ Mieszkanie 51 m² (II piętro), ogrzewanie własne gazowe, przy ul. Sienkiewicza, tel. 667 249 798

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

3 sierpnia 2020 r.
pokój nr 67 dyżur pełni przewodniczący Andrzej Romaniak w godz. 16⁰⁰ – 17⁰⁰

6 sierpnia 2020 r.
(czwartek) pokój nr 67 dyżur pełni radny Piotr Kot w godz. 17⁰⁰ – 18⁰⁰

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

RÓŻNE

Kupię

■ Pamiątki po Nadwiślańskich Jednostkach Wojskowych NJW MSWiA, ryngrafy, odznaki i inne, tel. 603 988 804

PRACA

Zatrudnię

■ Oferujemy pracę w Niemczech, stałą lub wakacyjną. Rozładunek paczek kurierskich, sortowanie surowców wtórnych, pracownik śmieciarki. Zapewniamy zakwaterowanie i transport, tel. 727 010 122

Usługi

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

Koszenie trawników każdego rodzaju oraz cięcie drewna opałowego na dowolny wymiar tel. 881 757 363

FORNIRO Wykonuje meble na wymiar dla każdego Sanok, ul. Przemyska 27A Tel. 795-933-263 www.meble-forniro.pl

W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK

Kajakami po bieszczadzkiem morzu

Spływy kajakowe na trwale zagościły w programie imprez z cyklu „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Tym razem wyjątkowo piękna wodna kraina, jaką jest nasze bieszczadzkie morze, przywitała nas swoim urokiem i piękną pogodą.

Solina to nie tylko sztuczny zbiornik wodny o dużej powierzchni, ale zalew mający bardzo ciekawie rozwiniętą linię brzegową z mnóstwem urokliwych zatoczek i cypelków. Płynąc doliną Sanu zobaczyliśmy cerkwisko w Rajskim, kapliczkę Na Skale, Zatokę Potoku Czarnego, zawitaliśmy do

Jula spod dębu i na Wyspę Skalistą. Wspominaliśmy historię dawnych „podwodnych” miejscowości Rajskie, Sokole, Teleśnica Sanna oraz Łęg.

W spływie wzięła udział rekordowa liczba kajakarzy, bo aż 32 osoby.

Mirosław Sworst



Twierdza Przemysł została zdobyta!

W niedzielę 26.07.2020 r. w ramach wakacyjnej akcji pt. „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK” liczna grupa sanockich turystów wybrała się na wycieczkę do Przemysła.

Celem tegorocznej wycieczki było poznanie historii Twierdzy Przemysł oraz zwiedzenie przemyskich fortów. Twierdza Przemysł należała do największych obiektów obronnych w Europie w okresie I wojny światowej. Była areną krwawych walk, dwukrotnie oblegana przez wojska rosyjskie, odbita przez połączone

armie Austro-Węgier i Niemiec. Dziś Twierdza Przemysł to znakomity zabytek architektury obronnej. Przyciąga licznych turystów krajowych i zagranicznych.

Na wędrowkę pieszą wyruszyliśmy z miejscowości Dybawka. Do Fortu VII Pralkowce zaprowadził nas czarny szlak turystyczny (tzw. forteczny). Fort VII Pralkowce należał do najważniejszych ogniw obrony Twierdzy Przemysła. Dominował nad doliną Sanu od strony Krasiczyna i biegnącą tędy drogą z Przemysła do Sanoka. Po zwiedzeniu Fortu wyruszyliśmy w kierunku Przemysła. Dawną drogą forteczną, obecnie nazywaną „drogą stu zakrętów”, doszliśmy do Przemysła. Po drodze

zawiedzieliśmy jeszcze niewielki pomocniczy Fort IIIa Kruhel oraz obejrzeliśmy malowniczą panoramę Przemysła i okolic z Kopca Tatarskiego. Wędrowkę zakończyliśmy przy całorocznym torze saneczkowym i kolejce krzeselkowej w Przemysłu. Tor saneczkowy stanowił największą atrakcję dla najmłodszych uczestników wycieczki, którzy szybko zapomnieli o trudach wędrowki.

Jerzy Szlachcic

ZARZĄD POWIATU W SANOKU

informuje,

że w okresie od 31 lipca 2020 r. do 20 sierpnia 2020 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 oraz w siedzibie Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, wywieszono wykaz nieruchomości stanowiącej własność powiatu sanockiego, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Zarszyn.

Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową położoną w Odrzechowej, gmina Zarszyn, oznaczoną ewidencyjnie jako działka nr 826/1 o powierzchni 0,0410 ha oraz 853/1 o powierzchni 0,0024 ha.

Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie - nr tel. 013 46 57 612

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

informuje, że w dniach od 31.07.2020 r. do 21.08.2020 r., tj. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Tyrawie Wołoskiej oraz na stronie internetowej www.bip.tyrawa.pl, zostanie umieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Tyrawa Wołoska, położonych w miejscowości Siemuszowa, przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny na rzecz Parafii Rzymskokatolickiej pw. Rozesłania Apostołów w Mrzygłodzie. Więcej informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej w pok. 25 IIp, tel. 13 46 569 36, e-mail: hnatj@tyrawa.pl

Burmistrz Miasta Sanoka,

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.), informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, oraz na stronie internetowej bip.um.sanok.pl zostanie wywieszony Wykaz nr 6/2020 nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w 2020 roku. Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni, tj. od dnia 31 lipca 2020 r. do 21 sierpnia 2020 r.

Wycieczka rowerowa 2 sierpnia 2020 r.

„Wokół Pasma Wiechy”

W programie

- przejazd na trasie: Sanok – Zagórz (ruiny klasztoru) – Poraz (zamek) - Niebieszczyzna (kościół) – Sanoczek – Czerteż (cerkiew) - Jurowce (dworek Słoneckich) - Srogów Dolny - Trepcza (park „Kwitnąca Akacja”) – Sanok
- trasa ŚREDNIO-TRUDNA, długość trasy – ok. 42 km, czas przejazdu – ok. 4,5 godz.

Wpisowe: 5 zł

Świadczenia

- bezpłatna usługa przewodnicka: Kol. Wiesław Sternik
- ubezpieczenie NNW

Każdy z uczestników powinien posiadać:

- sprawny rower oraz kask ochronny na głowę
- odpowiedni do rajdu oraz warunków pogodowych strój
- wyżywienie (kielbaski) oraz duży zapas picia

Uwaga!!! Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr tel. 13 463 21 71 do dnia 31 lipca (piątek) 2020 r.

Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 8:45. Wyjazd o godz. 9:00. Powrót do Sanoka ok. godz. 14:00.

Już za tydzień tj. w niedzielę 9 sierpnia, zapraszamy na „Traperską przygodę w Bieszczadach”. W programie min. przejazd dyliżansami z Smolnika nad Osławą do Duszatyna i z powrotem oraz spacer do malowniczych jezior Duszatynskich. Uwaga: Szczegóły w biurze Oddziału PTTK w Sanoku a zapisy do wtorku 4 sierpnia - liczba miejsc ograniczona!

Wycieczka piesza 2 sierpnia 2020 r.

„Wokół Jeziora Solińskiego”

W programie

- przejazd na trasie: Sanok - Zagórz - Lesko - Hoczew - Polańczyk - Werlas
- przejście piesze na odcinku: Werlas – Horodek – Pustelnia Julka spod Dębu (spotkanie z Juliuszem I - Królem Włocławców, czas wolny nad jeziorem)
- trasa ŁATWA, czas przejścia – ok. 3 godz., punkty do GOT – 4.
- rejs statkiem spacerowym po mało znanych zakątkach Zalewu Solińskiego z metą w Polańczyku
- w trakcie wycieczki ognisko

Wpisowe

- 65 zł (dzieci i członkowie PTTK)
- 70 zł (przyszli członkowie PTTK)

Świadczenia

- bezpłatna usługa przewodnicka: Kol. Grzegorz Surówka
- przejazd autokarem, rejs statkiem i ubezpieczenie NNW

Każdy z uczestników powinien posiadać:

- odpowiedni do wędrowki oraz warunków pogodowych strój (w tym do kąpielni, nakrycie głowy chroniące przed słońcem, peleryna od deszczu) i obuwie turystyczne,
- wyżywienie (kielbaski), picie oraz maseczkę (na czas przejazdu).

Uwaga!!! Obowiązkowe zapisy w biurze Oddziału PTTK (ul. 3 Maja 2) w Sanoku lub pod nr tel. 13 463 21 71 do dnia 31 lipca (piątek) 2020 r.

Zbiórka uczestników na parkingu pod Kauflandem (ul. Królowej Bony 10) w Sanoku o godz. 8:45. Wyjazd o godz. 9:00. Powrót do Sanoka około godz. 18:00.

HOKEJ

Sezon rusza już 11 września

Kolejna porcja informacji przed startem nowego sezonu Polskiej Hokej Ligi, do której drużyna STS-u wraca po 4 latach przerwy. Znamy już terminarz – rozgrywki startują bardzo wcześnie, bo 11 września. Kontrakty podpisało kolejnych dwóch wychowanków – Konrad Filipek i Hubert Demkowicz. Z pozostałymi prezes Michał Radwański jest już „po słowie”. Od poniedziałku ruszają treningi na lodzie.



Konrad Filipek jest kolejnym wychowankiem, który podpisał kontrakt z STS-em

W ostatnich dniach poznaliśmy pełną rozpiskę gier na sezon 2020/21. Pierwszy mecz już w piątek 11 września, gdy nasi zawodnicy podejmą GKS Tychy, czyli aktualnego mistrza Polski. Terminarz fazy zasadniczej został

ułożony tak, że drużyny będą grały po dwa spotkania tygodniowo – w piątki i niedziele (z jednym wyjątkiem). Zmiana nastąpi dopiero w play-offach, gdy pojedynki zaplanowano także na inne dni tygodnia. Będzie się działo!

Do piątki hokeistów, którzy już wcześniej podpisali kontrakty, dołączyło dwóch kolejnych – 20-letni Filipek (napastnik) i 27-letni Demkowicz (obrońca). – Z pozostałymi wychowankami jestem już po słowie, ale osta-

tecznie o ich przydatności do drużyny zdecyduje trener Marek Ziętara, którego asystentem został Marcin Ćwikła. Natomiast prowadzący nasz zespół w poprzedniej kampanii Krzysztof Ząbkiewicz przejął zawodników, którzy mają występować w Młodzieżowej Hokej Lidze, a następnie Centralnej Lidze Juniorów – powiedział prezes Radwański.

Filipek, w poprzednim sezonie najlepszy strzelec MHL (22 bramki i 18 asyst w 13 meczach) oraz młodzieżowiec w II Lidze Słowackiej (11 bramek i 14 asyst w 19 meczach) miał konkretną propozycję z Zagłębia Sosnowiec, ale ostatecznie zdecydował się zostać w macierzystym klubie.

W ostatnim czasie nasi hokeiści trenowali „na sucho” pod okiem trenera Ząbkiewicza, a od poniedziałku wchodzi na lod w „Arenie”, która przed kilkoma dniami została zamrożona. Łatwo policzyć, że czasu na przygotowanie formy nie ma za wiele, tym bardziej więc gracze STS-u muszą „zakasać rękawy”. Przed startem sezonu czeka ich oczywiście krótki cykl sparingów: 18 sierpnia zagrają u siebie z Comarch Cracovia, 21 sierpnia na wyjeździe z Zagłębiem Sosnowiec, 1 września rewanż w Krakowie i 4 września domowy pojedynek z MHK Humenne.

LEKKOATLETYKA

Siedem medalowych lokat, w tym dwa zwycięstwa

Kolejny mityng kwalifikacyjny zawodnicy Komunalnych zaliczyli w Stalowej Woli. Był to dla nich bardzo udany start, czego efektem wiele rekordów życiowych i aż siedem medalowych lokat, w tym dwa zwycięstwa. Emilia Janik wygrała skok w dal, a Piotr Mackiewicz okazał się najlepszy w biegu na 600 metrów.

Konkurs skoczek w ogóle był popisem naszych lekkoatletek, które zajęły całe podium. Janik zwyciężyła dość pewnie, z wynikiem 5,35 m i przewagą 16 cm, za to bój o 2. miejsce okazał się niezwykle zacięty. Ostatecznie minimalnie dalej lądowała Martyna Wojtanowska, uzyskując 5,19. Pozycja 3. dla wracającej do sportu Karoliny Gefert – 5,17. Czołową dziesiątkę zamknęła Izabela Sawicka.

Wyścig na 600 m zakończył się wygraną Mackiewicza, finiszującego z rezultatem 1.28,80. Jego przewaga nad najgroźniejszym rywalem wynosiła 0,26 sekundy. Jeżeli chodzi o pozostałe dystanse, to Kacper Hnat był 3. na

100 m z wynikiem 12,31 (wśród dziewcząt 9. Janik) i 5. na 300 m, zaś Kacper Kornasiewicz 8. na 1000 m.

Na koniec wróćmy do skoków, które przyniosły Komunalnym jeszcze dwa medale. Miejsca 2. zajęli: skok w dal – Oliwia Radwańska (1,40), trójskok – Jakub Koczera (12,88). W tej drugiej konkurencji wśród dziewcząt 5. była Oliwia Łuczka.

– Są powody do zadowolenia, bo poziom mityngu był wysoki, a większość moich zawodników pobiła swoje rekordy. Forma rośnie, a to dobry prognostyk przed planowanymi na wrzesień imprezami mistrzowskimi – podkreślił trener Ryszard Długosz.



Piotr Mackiewicz (po prawej) wygrał bieg na 600 m, natomiast Kacper Kornasiewicz (z lewej) zajął 8. miejsce na 1000 m

Listy do redakcji

Nawiązanie do pięknych tradycji

Jestem stałym czytelnikiem „Tygodnika Sanockiego”, bardzo poczytnej części informacyjnej o życiu mieszkańców ziemi sanockiej. Czytano nasze pismo w Sanoku, Krośnie, Lesku, Brzozowie i Ustrzykach Dolnych i czytane jest nadal.

Upadł tygodnik „Nowe Podkarpacie”, co bardzo negatywnie świadczy o samorządzie ziemi krośnieńskiej.

Chcę podziękować panu burmistrzowi Sanoka za to, że wraz z grupą działaczy doprowadził drużynę hokeja na lodzie do ekstraklasowego poziomu. Dwukrotne zdobycie mistrzostwa Polski świadczy o pięknych tradycjach tej dziedziny sportu na ziemi podkarpackiej. O naszym grodzie dzięki ludziom hokeja głośno było w całym kraju. Pan Ziarko, główny sponsor sanockiego hokeja, jest

„ojcem” tej gałęzi sportu w naszym mieście i za to winniśmy mu wielką wdzięczność.

Chciałbym też podziękować panu Marianowi Strusiowi, który szczególnie opinotwórczo zawsze przedstawiał nasz hokej w czasie, gdy był naczelnym „Tygodnika Sanockiego”.

Wielkie dzięki burmistrzowi Tomaszowi Matuszewskiemu, że do współpracy przywołał tak wybitne autorytety, jak Marek

Ziętara i Michał Radwański. Wielce powinniśmy być wdzięczni panom Ryszardowi Ziarko i Józefowi Leśniakowi, gdyż to oni są inicjatorami odbudowy znaczenia sanockiego hokeja na mapie Polski. Oby w sanockiej „Arenie”, gdy ustąpi koronawirus, 3 tysiące kibiców dopingowało STS.

Chcę dodać, że przez dwa pokolenia kibicowałem moim bliskim, bo zarówno syn Artur, jak też wnuki Kacper, Radosław i Adam uprawiali i uprawiają tę dyscyplinę pięknego, widowiskowego sportu.

Robert Sawicki

ŻEGLARSTWO

Podwójne podium BTŻ-u

Puchar Polski Jachtów Kabinowych znów zawiał w Bieszczady! Podczas regat na Zalewie Solińskim w Polańczyku nasi zawodnicy startowali tylko w klasie T3, za to z niezłym skutkiem, bo dwóch uplasowało się na podium.

Łącznie do rywalizacji przystąpiły 22 załogi, co w czasie pandemii uważa się za bardzo wysoką frekwencję. Sędzią głównym był Jarosław Bazyliko, wiceprezes Polskiego Związku Żeglarskiego, a jego obecność zdecydowanie podniosła prestiż imprezy. Wyścigi rozgrywano tylko w sobotę, gdyż następnego dnia wiatr całkiem

zawiódł. Ostatecznie w klasie T3 medalowe pozycje wywalczyła dwójka reprezentantów Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego – 2. był Jan Wilk, a 3. Wacław Skiba.

Wszystkie klasy wygrywali żeglarze z innych miast: T1 – Dawid Bunar, T2 – Wojciech Kosmola, T3 – Michał Malinowski, open – Łukasz Kałamarz.



ZEGLARSKA SOLIŃSKA

TRIATHLON

Pierwszy start w sezonie

W Sokołowie Małopolskim rozegrano III Triathlon Sokoła, który dla Roberta Lemko, specjalizującego się w biegach długich, był pierwszym startem w sezonie. Naszemu zawodnikowi przypadło 21. miejsce w kategorii M40.

W poszczególnych segmentach rywalizacji sanoczanin uzyskał następujące czasy i lokaty „open”: pływanie na 750 m – 19.08 (105.), jazda rowerem na 20 km – 36.42 (75.), bieg na 5 km – 21.52 (18.). A tzw. zmiany na przebranie się zabrały mu odpowiednio 1.56 i 1.31. Ostatecznie łączny wynik 1:21.10 wystarczył do 65. miejsca generalnie (pozycja w połowie stawki), a razem 21. w M40.

– Od początku wiedziałem, że pływanie pójdzie mi najslabiej, a potem będę poprawiał lokatę, bo na rowerze i trasie biegowej czuję się dużo lepiej. Miejsce nie było dla mnie istotne, chodziło o uzupełnienie treningu biegowego, żeby inne partie mięśni też popracowały – powiedział Lemko.



Robert Lemko

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

IV Liga Podkarpacka

Falstart z dobrym początkiem

WISŁOK WIŚNIOWA – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 3-1 (0-1)

Bramki: Szymański 2 (46, 64), Nowak (85) – Kamil Adamiak (6).

Ekoball Stal: Jagniszczak – Ząbkiewicz, Karol Adamiak, Lorenc, Baran (85 Kalemba) – Tabisz (80 Gąsior), Jaklik (56 S. Słysz), Kamil Adamiak (66 Sobolak), Jakubowski (56 Posadzki), K. Słysz – Niemczyk.

Zaczął się kapitalnie, bo po kilku minutach Adamiak wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem, dając gościom prowadzenie. Chwilę później groźny strzał bezpośrednio z kornera obronił Mateusz Jagniszczak, zastępujący Piotra Krzanowskiego. Potem obie drużyny poszły na wymianę ciosów. W naszej ekipie dwa razy bliski szczęścia był grający tym razem na szpicy Damian Niemczyk, ale piłka za każdym razem nieznacznie mijala słupki. Najpierw w świetnej sytuacji po próbie lobu, a następnie po płaskim strzale, gdy bramkarz Wisłoka instynktownie odbił futbolówkę nogą. Po drugiej stronie boiska sporo roboty miał też „Jagus”, broniący tyleż skutecznie – wygrany bezpośredni pojedynek z rywalem, co i szczęśliwie, bo po jednym z kornarów i strzale głową piłkę z linii bramkowej na poprzeczkę wybił Kacper Słysz.

Nie na taką inaugurację sezonu liczyliśmy, choć trzeba podkreślić, że wynik z pewnością był gorszy niż sama gra. Stalowcy szybko objęli prowadzenie po голу Kamila Adamiaka, utrzymując je do końca pierwszej połowy, ale potem trafił już tylko zespół gospodarzy. I to aż trzy razy...



Kamil Adamiak otworzył wynik meczu już w 6. min, ale potem gospodarze z nawiązką odrobili straty

Niestety, w przerwie zalogi Mateusza Ostrowskiego jakby straciła koncentrację, bo już po kilkunastu sekundach drugiej połowy padło wyrównanie. Na czystą pozycję wyszedł szybki Michał Szymański, reszta była formalnością. Miejscomi chcieli pójść za ciosem, ale Jagniszczak bronil czujnie, dwa razy ratując nas od straty gola. W międzyczasie szansę miał Słysz, po którego uderzeniu piłka nieznacznie minęła cel. Być może kluczowa dla losów pojedynku sytuacja miała miejsce w 56. min, gdy po podaniu Kamila Jakubowskiego na czystą pozycję wychodził Niemczyk, jednak ratujący sytuację rywal zatrzymał piłkę ręką. – Sędzia ukarał go tylko żółtą kartką, choć powinna być czerwona – powiedział Robert Ząbkiewicz, kierownik Ekoballu. Rzut wolny w wykonaniu Jakubowskiego wybił bramkarz, a po centrze z różnego groźnie główkował Adamiak. Skuteczniej stałe fragmenty wykonywali rywale, bo w 63. min ponownie trafił Szymański, tym razem w podbramkowym zamieszaniu. A w końcówce zwycięstwo Wisłoka przypieczętował Adrian Nowak, mocnym strzałem z kilkunastu metrów trafiając niemal w okienko.

Druga kolejka i pierwszy punkt

GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK – SOKÓŁ NISKO 3-3 (1-2)

Bramki: Sobolak 2 (28, 85-karny), Tabisz (73) – M. Tur 2 (39, 76), P. Tur (9).

Ekoball Stal: Jagniszczak – Ząbkiewicz, Władysław (75 Kalemba), Karol Adamiak, Baran (70 Kaczmarski) – Lorenc, Jaklik (46 Tabisz), Niemczyk (65 K. Słysz), Kamil Adamiak (65 S. Słysz), Jakubowski – Sobolak.

Miała być rehabilitacja za porażkę w Wiśniowej, tymczasem stalowcy zafundowali kibicom horror bez happy endu. Choć z drugiej strony, biorąc pod uwagę przebieg meczu i fakt, że Sokół trzy razy obejmował prowadzenie, a remis udało się uratować dopiero kilka minut przed końcem regulaminowego czasu gry, wywalczony punkt należy szanować.

Początek był obiecujący, bo nasza drużyna mocno ruszyła do ataku. Po szarzy Jakuba Ząbkiewicza obrońca wybił piłkę tuż przed bramką, a chwilę później Sebastian Sobolak nie wykorzystał idealnej okazji. Zemściło się to bly-

skawicznie, bo do bezpiecznej piłki dopadł Patryk Tur, trafiając z dość ostrego kąta. Wyrównanie padło w 28. min, gdy „Sobol” zrehabilitował się za zmarnowaną sytuację, po ograniu obrońcy posyłając piłkę w długi róg. Dziesięć mi-

nut później goście znów prowadzili, tym razem za sprawą Marcina Tura, który skutecznie wykończył solową szarżę.

W pierwszych minutach po przerwie goście dość skutecznie neutralizowali nasze akcje, choć przy okazji niewie-

le zabrakło, by praktycznie sami wpakowali sobie gola. Ekspedując piłkę bramkarz Sokola trafił w plecy Sobolaka, a odbita futbolówka wyśladowała na słupki. Potem nasz napastnik już autorsko trafił w poprzeczkę, a chwilę wcześniej słupki bramki Ekoballu obil M. Tur. Następnie świetnej okazji dla gości nie wykorzystał Wojciech Tyczyński. Nie da się ukryć, że wróciliśmy z dalekiej podróży, bo przy stanie 1-3 byłoby chyba już po meczu. A tak stalowcy nie odpuszczali, doprowadzając do wyrównania po główce Łukasza Tabisza, który pewnie wykorzystał kornarową centrę. Radość nie trwała długo, bo już 2 min później M. Tur znów wpisał się na listę strzelców, gdy po jego rykoszetywym uderzeniu piłka przelobowała Jagniszczaka.

W 80. min, po faulu na jednym z naszych zawodników, doszło niemal do bijatyki, po której sędzia usunął z boiska dwóch zawodników – rozgrywającego niezły mecz Kamila Jakubowskiego i bramkarza rywali. Tym samym na boisku zrobiło się trochę luźniej, co stalowcy zdołali wykorzystać. Składna akcja zakończyła się faulem na Konradzie Kaczmarskim, a karnego pewnie wykorzystał Sobolak. Choć spotkanie zostało przedłużone o ponad 6 minut, wynik nie uległ już zmianie.



Sebastian Sobolak (przy pilce) strzelił dwie bramki, w tym gola na wagę remisu

Sparingi Wiki

Najpierw porażka, potem dwucyfrowka

Drużyna z ul. Stróżowskiej nie zakończy kontrolnego cyklu bez porażki. W szóstym meczu, grając bez kilku podstawowych zawodników, w tym trenera Sylwestra Kowalczyka, beniaminek Klasy A uległ LKS-owi Długie i to mimo prowadzenia 2-0. Porażkę nasi zawodnicy powetowali sobie dwa dni później, dwucyfrowo gromiąc Otryt Lutowiska.

SANBUD DŁUGIE – WIKI SANOK 3-2 (0-2)

Bramki: Rolnik, Kłodowski (karny).

Pierwsza połowa bardzo dobra w wykonaniu piłkarzy Wiki, a przewagę udokumentowali golami Damiana Rolnika i Arkadiusza Kłodowskiego z rzutu karnego. Potem nastąpiła nie tylko zmiana stron, ale i ról, bo gospodarze z nawiązką odrobili straty, zwycięskiego gola zdobywając po szybkiej kontrze w końcówce meczu.

WIKI SANOK – OTRYT LUTOWISKA 10-0 (4-0)

Bramki: Lachiewicz 4, Furdak 2, Sokolowski, Węgrzyn, Rolnik, Muszka.

Pierwszy sparing z Otrytem zakończył się remisem 3-3, więc znów można było oczekiwać walki, tymczasem w rewanżu drużyna Wiki postrzelala aż miło. Inna sprawa, że rywale przyjechali w mocno okrojonym składzie. Blisko połowę bramek zdobył Łukasz Lachiewicz, dublet miał Krzysztof Furdak, a po голу dołożyli Kacper Sokolowski, Marek Węgrzyn, Rolnik i Radosław Muszka.



Łukasz Lachiewicz aż cztery razy pokonał bramkarza Otrytu

Klasa okręgowa

„Kołyńska” w Nowotańcu

Razem z IV Ligą Podkarpacką wystartowała „okręgówka”. Z naszych drużyn lepiej wypadł Przełom Besko, pokonując 2-0 Brzozowię Brzozów. Natomiast Cosmos Nowotaniec doznał analogicznej porażki z Arłamowem Ustrzyki Dolne.

Jako ciekawostkę warto dodać, że drugą bramkę dla zespołu z Bieszczadów strzelił były stalowiec Mateusz Kuzio, trafienie dedykując urodzemu tydzień wcześniej synkowi Ksaweremu. Oczywiście nie mogło zabraknąć tradycyjnej „kołyksi” w wykonaniu piłkarzy z Ustrzyk Dolnych.

PRZEŁOM BESKO – BRZOZOVIA BRZOZÓW 2-0 (1-0)

Bramki: Kapłon (35), Szybka (65).

COSMOS NOWOTANIEC – BIESZCZADY ARŁAMÓW USTRZYKI DOLNE 0-2 (0-1)



Mateusz Kuzio bramkę zadedykował synkowi Ksaweremu

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

TENIS

Ogólnopolska walka na kortach SKT

Mimo wakacyjnej pory dużo się ostatnio działo w Sanockim Klubie Tenisowym. Na kortach przy ul. Mickiewicza rozegrano Mistrzostwa Województwa Młodzików i Mistrzostwa Sanoka w ramach Polskiej Ligi Tenisa. Ponadto Krystian Jajko zajął 3. miejsce na Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym Młodzików w Łęcznej.



Mistrzostwa Sanoka na kortach przy ul. Mickiewicza cieszyły się sporym zainteresowaniem kibiców

KOLARSTWO

Dla chcącego nic trudnego

Mówi KAMIL JAROSZEWSKI z miejscowości Babiak (powiat kolski), który jazdą z Przemyśla do Sanoka rozpoczął wyprawę rowerową pod hasłem „Z pasją po zdrowie Sebastiana”

Pierwszy „etap” mocno dał się we znaki?

Owszem, czuję go w kościach, bo było trochę gór. Poza tym wyszło mi nie 60 kilometrów, jak zakładałem, tylko 70, a to dobre pół godziny jazdy więcej. Ale trasa piękna, z niesamowitymi widokami.

Jaką długość będzie miał cały rajd?

Okolo 1400 km, bo z Przemyśla chcę dotrzeć aż na Pomorze. Dzisiaj przyjechałem do Sanoka, a jutro wybieram się do Soliny, skąd jeszcze tego samego dnia ruszę w kierunku Krynicy-Zdroju. Dalsza trasa ma wieść ścianą południowo-zachodnią, przez Zakopane, Bielsko-Białą, Nysę, Jelenią Górę, Żary, Kostrzyn nad Odrą, aż do Szczecina. Będzie więc sporo jazdy po górach.

Jak długo potrwa cała wyprawa i ile kilometrów dziennie zamierzasz pokonywać?

Średnio 70-80 km, ale mogą być i „stówki”. Wszystko zale-

ży od rodzaju trasy, pogody i dyspozycji dnia. Dlatego nie mam sztywnego grafika jazdy, po prostu zakładam, że całość potrwa od dwóch do trzech tygodni.

Wszystkie noclegi już zarezerwowane?

Nie do końca... Czasami szukam coś przez Internet, pomaga mi też urząd miasta w Kole, będący partnerem mojej wyprawy.

To dla ciebie pierwsza tak długa eskapada?

Nie, były już dłuższe, jak choćby ubiegłoroczny rajd szlakiem Green Velo po wschodniej ścianie Polski, którego dystans liczył prawie 2400 km. Dlatego nie obawiam się o to, czy dam radę. Dla chcącego nic trudnego – takie jest moje motto.

Na koniec powiedz o charytatywnym wymiarze rajdu.

Jadę dla 12-letniego Sebastiana Kozłowskiego z miasta Koło, u którego w ubiegłym roku

zdiagnozowano złośliwy nowotwór wątroby. W marcu chłopiec przeszedł przeszczep, więc wymaga chemioterapii i specjalistycznej opieki. Jeżeli ktoś chciałby wesprzeć zbiórkę na jego dalsze leczenie i rehabilitację, to proszę o wpłatę na konto numer 18 1090

1203 0000 0001 4489 9489. Wszystkie informacje dostępne są na moim facebooku (<https://www.facebook.com/kamil.jaroszewski.18>) i instagramie ([instagram.com/uve-x1512](https://www.instagram.com/uve-x1512)), gdzie oczywiście regularnie będę zamieszczać relacje z trasy wraz ze zdjęciami.



TOMASZ SOWA

WĘDKARSTWO

Efektowne zwycięstwo Bogdana Przystasza

Zapowiadany przez nas przed tygodniem 24-godzinny Maraton Wędkarski o Puchar Starosty Sanockiego zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem Bogdana Przystasza, który złowił blisko 30 kg ryb, czyli prawie trzy razy więcej od kolejnego zawodnika. To się nazywa przewaga!

Tym razem do rywalizacji na stawie koła nr 3 w „Sosenkach” przystąpiło 20 osób. Można było łowić tylko metodą gruntową. Uczestnicy zawodów łącznie wyciągnęli blisko 100 kg ryb, co najlepiej świadczy o tym, jak udana była to impreza. Oczywiście po zakończeniu zmagani wszystkie z powrotem wróciło do wody. Zdecydowanie najlepszy okazał się Przystasz, do którego siatki trafiło aż 27,7 kg ryb. Miejsce 2. zajął Gracjan Nazarkiewicz, łowiąc 10,9 kg, natomiast na pozycji 3. sklasyfikowano Andrzeja Żukowskiego – 9,8 kg.

Długodystansowe zasiadki w „Sosenkach” cieszą się coraz większą popularnością wędkarzy, stopniowo wypierając tradycyjne zawody, jak choćby mistrzostwa koła.

– W tym roku nie rozgrywaliśmy ich głównie z powodu pandemii koronawirusa, choć nie da się ukryć, że budzą one znacznie mniejsze zainteresowanie, co przekłada się na frekwencję – podkreślił Marcin Górnik, prezes koła. Kolejna impreza z łowieniem po zmroku już za kilka tygodni, bo na 22 i 23 sierpnia „Trójka” zaplanowała Towarzystwo Zawody Nocne.



Od lewej: Marcin Górnik (prezes koła), Gracjan Nazarkiewicz, Bogdan Przystasz, Andrzej Żukowski i startosta Stanisław Chęć

TENIS STOŁOWY

Wygrana w tropikach

Liga Sanocka wróciła do formuły rywalizacji w jednej grupie. Niedzielny turniej wygrał Paweł Motyka, ale we wtorkowym, gdy zawodnikom mocno dokuczwała wysoka temperatura, przyszło mu uznać wyższość Bogdana Szalankiewicza.

Turniej numer 43 Motyka zakończył jak na lidera cyklu przystało, czyli z kompletem dziewięciu zwycięstw, na dodatek bez straty seta. Miejsce 2. zajął Daniel Kozioł, a 3. Piotr Piróg (po dwie porażki). Dwa dni później było bardzo gorąco, a że sala Sokoła mocno nagrzewa się podczas upałów, to zawodnicy musieli walczyć w iście tropikalnych warunkach. Dość powiedzieć, że przed rozpoczęciem zmagani temperatura

w obiekcie wynosiła równe 40 stopni Celsjusza, a przy pomocy wietrzenia i wentylacji udało się ją tylko nieznacznie obniżyć. W tych warunkach najlepiej poradził sobie Szalankiewicz – komplet punktów i tylko jeden stracony set. Kolejne miejsca zajęli Motyka (jedna porażka) i Kozioł (dwie).

Klasyfikacja łączna Ligi Sanockiej: 1. Motyka – 191 punktów, 2. Piróg – 167, 3. Szalankiewicz – 154.

